

MOSKWA (Obsł. wł.) — W środę podpisana została w Moskwie konwencja handlowa i płatnicza między Związkiem Radzieckim i krajami unii celnej Beneluxu (Belgia - Holandia - Luksemburg). Konwencja przewiduje znaczne zwiększenie wymiany towarowej między obiema stronami.

CZY
TEL
Nik

ROK IV. Nr 50

Piątek, 20 lutego 1948 r.

WYDANIE A

CENA 3 ZŁ

Deklaracja rządów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii

PRAGA (PAP). W dniach 17 i 18 lutego 1948 r. odbyła się w Pradze konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, poświęcona zagadnieniom, dotyczącym Niemiec. Podczas konferencji trzej ministrowie ustalili pełną zgodność poglądów na całokształt zagadnień, związanych ze sprawą Niemiec i uchwalili następującą deklarację:

Rządy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii stwierdzają z troską, że rozwój sytuacji w Niemczech zwrócił uwagę na kierunek sprzeczny z zasadami, na których oparta była deklaracja trzech mocarstw, uchwalona w Jaltie 11 lutego 1945 r. i umowa poczdamska z dnia 2 sierpnia 1945 r., a które stanowią jedynie słuszny wniosek doświadczeń wielu dziesięcioleci i okupione go niezliczoną ilością ofiar zwycięstwa nad hitleryzmem, z zasadami, których konsekwentna realizacja na obszarze całych Niemiec jest zasadniczym i nieodzownym warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa krajom Europy.

Trzy rządy stwierdzają, że tworzenie w Niemczech zachodnich odrębnej jednostki politycznej podważa podstawy bezpieczeństwa w Europie, którego nieodzownym warunkiem jest wspólna kontrola nad Niemcami, sprawowana przez cztery mocarstwa, okupujące Niemcy. Akcja ta, będąca jedną z metod rozbicia Europy na dwa przeciwstawne sobie bloki, prowadzi do przekształ-

cenia w sposób sztuczny i wbrew naturalnemu rozwojowi odseparowanych Niemiec zachodnich w instrument polityki jednego mocarstwa. Z drugiej strony akcja ta prowadzi do rozpalenia rewizjonistycznego nacjonalizmu i militarystyki niemieckiej, co stać się może źródłem nowej agresji, wywołanej znowu przede wszystkim przeciwko Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii, przeciw narodom słowiańskim, a w konsekwencji przeciw całej Europie.

PROTEST PRZECIW TWORZENIU „BIZONII“

Oceniając akcję tę jako sprzeczną z zobowiązaniami Aliantów i z treścią umów, wiążących wszystkich sygnatariuszy, — stwierdzając, że wszelki podział Niemiec jest sprzeczny z interesami Europy, sąsiadów Niemiec i pokojowego rozwoju narodu niemieckiego, — stwierdzając, że droga prowadząca do jednego właściwego rozwiązania zagadnienia Niemiec jest umacnianie demokratycznych sił niemieckich na obszarze jednolitych Niemiec, — trzy rządy wyra-

żają protest przeciwko tego rodzaju akcji, podjętej wbrew opinii państw najbardziej zainteresowanych, podanej do wiadomości w Londynie w roku 1947 na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, z pominięciem jedynie w tej sprawie kompetentnej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

NALEŻY WYKONYWAĆ WSPÓLNIE PODJĘTE UCHWAŁY

Trzy rządy domagają się pełnego wykonywania nieprzeznaczonych obecnie oświadczeń rządów Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, ZSRR i Francji z dnia 5 czerwca 1945 r., postanowień, dotyczących Rady Kontroli oraz uchwał poczdamskich, dotyczących Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, a przewidujących konsultowanie się przez cztery mocarstwa z radami innych narodów zjednoczonych odnośnie wykonywania najwyższej władzy w Niemczech i rozważania spraw bezpośrednio rządy te interesujących.

Trzy rządy uważają, że przewidziany program demilitaryzacji Niemiec został zaniedbany w strefach zachodnich. Fakt, że likwidacja przedsięwzięcia wojennych pierwszeństw kategorii ulega ograniczeniu, że formacje wojskowe grup emigrantów są tolerowane, że została stworzona niemiecka policja przemysłowa, — wszystko to sprzeczne jest z deklaracją z dnia 5 czerwca 1945 r. z umową poczdamską i z uchwałami konferencji moskiewskiej z r. 1947. Również dekaratyzacja nie jest realizowana w strefach zachodnich.

Trzy rządy zaniepokojone są faktem, że program demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec nie jest wykonywany.

Mnożą się wypadki wysuwania hitlerowców na kierownicze stanowiska, co wywołuje musi szkodliwe następstwa i budzi zrozumiałe zaniepokojenie opinii publicznej wszystkich krajów militarnych pobliży.

Trzy rządy decydują o powołaniu komisji, normalizacji życia gospodarczego Niemiec na zdrowych podstawach, któreby nie zagrażały bezpieczeństwu i pokojowi Europy, z niepokojem stwierdzają, że ostatni plan odbudowy Niemiec zachodnich będzie groźba dla pokojowej struktury gospodarki powojennej Europy.

NAJPIERW ODBUDOWAĆ KRAJE ZNISZCZONE PRZEZ NIEMCÓW

Trzy rządy uznają za niezbędne podkreślić raz jeszcze konieczność przestrzegania słusznej zasady pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych na skutek niemieckiej agresji i stwierdzają, że stosowana obecnie jednostronnie praktyka pierwszeństwa odbudowy Niemiec przed krajami zniszczonymi wskutek agresji niemieckiej — oznacza naruszenie zasad słuszności i sprawiedliwości oraz sprzeczna jest z interesami narodów europejskich. Polityka ta, realizowana w ramach t. zw. programu odbudowy Europy i przeprowadzana na płaszczyźnie tworzenia w praktyce zachodniego państwa niemieckiego ze znacznym potencjałem wojennym, sprzeczna jest z interesami bezpieczeństwa i sybilskiej, efektywnej odbudowy gospodarki narodów europejskich. Domagają się one, żeby Niemcy wypełnili słuszną roszczenia odnośnie reparacji, którym będą one mogły zadośćuczynić, zwiększając swoją produkcję w ten sposób, aby postanowienia artykułu 15 b. umowy poczdamskiej były przestrzegane.

Trzy rządy stwierdzają, że mimo formalnego niekwestionowania przez władze okupacyjne: W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych praw do przydziału mienia reparacyjnego, władze te ustaliły program reparacji znikomy w stosunku do poniesionych szkód bezpośrednich, a następnie nawet ten program zmniejszają do jednej trzeciej, nie ustanawiając nigdy świadczeń produkcji bieżącej i świadczeń w usługach.

ILUZORYCZNE REPARACJE

W ten sposób reparacje, które przysługują Czechosłowacji i Jugosławii, państwom uczestniczącym w Międzynarodowej Agen-

cji Reparatycznej, stały się prawie iluzoryczne.

Z drugiej strony Polska nie otrzymuje należnego jej mienia reparacyjnego wskutek tego, że Związkowi Radzieckiemu nie przydzieli się ze stref zachodnich przysługujących mu reparacji, w których Polska uczestniczy zgodnie z postanowieniami umowy poczdamskiej.

Wszystko to stanowi akt niesprawiedliwości w stosunku do krajów najczęściej poszkodowanych w wyniku niemieckiej okupacji.

Trzy rządy domagają się przestrzegania i wykonywania uchwał, powziętych przez Narody Zjednoczone w sprawie ścigania i karania osób, odpowiedzialnych za przestępstwa wojenne. W szczególności trzy rządy uważają, że jednostronne zarządzania i akty władz okupacyjnych w Niemczech zachodnich, które praktycznie unicestwiają zasadę ścigania i karania zbrodniarzy wojennych,

Belgii nie zaproszono

BRUKSELA. (Obsł. wł.) — W najbliższy wtorek odbędzie się w Brukseli zjazd przedstawicieli dyplomatycznych Belgii, akredytowanych w Londynie, Paryżu, Waszyngtonie, przy ONZ i przy misji wojskowej w Berlinie.

Belgijscy przedstawiciele dyplomatyczni przeprowadzą rozmowy z premierem Spaakiem i ministrem spraw zagranicznych. W kołach politycznych Brukseli przypuszczają się, że konferencja pozostaje w ścisłym związku z rozpoczynającą się w przyszłym tygodniu konferencją londyńską w sprawie Niemiec. Jak wiadomo, Belgia nie została zaproszona do Londynu.

20-letni pakt przyjaźni ZSRR z Węgrami

MOSKWA. (Obsł. wł.) — W środę po południu podpisano na Kremlu pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim i Węgrami.

Zawarty na 20 lat układ przewiduje wzajemne udzielenie pomocy w wypadku zaatakowania jednej ze stron przez Niemcy lub inne państwo, które by się złączyło z Niemcami. Obie strony zobowiązały się do nieuczestniczenia w jakikolwiek sojuszu lub koalicji, skierowanej przeciw jednemu z kontrahentów.

Dzwon na alarm

PARYŻ. (Obsł. wł.) — Dzienniki francuskie przywiązują duże znaczenie do rozmów ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Ze szczególnym uznaniem prasa omawia przemówienie min. Modzelewskiego, który podkreślił konieczność współpracy wszystkich sąsiadów Niemiec nad rozwiązaniem problemu niemieckiego.

„Wydaje się — píše „L'Ordre“ — że konferencja praska będzie jakby dzwonem na alarm i zaproszeniem do ponownego uzgodnienia stanowisk wiel-

kich mocarstw w sprawie Niemiec”. „Humanite” stwierdza, że konferencja ma tym większe znaczenie, że inicjatywa Jugosławii w sprawie konferencji 13 państw, mających prawo do odszkodowań niemieckich, została odrzucona przez kraje, biorące udział w planie Marshalla.

Wszystkie pisma francuskie stwierdzają zgodnie, że sprawa Niemiec powinna być rozpatrywana przez wszystkie zainteresowane państwa.

Trzy rządy wyrażają przekonanie, że współpraca sojuszników ostatniej wojny i uznanie olbrzymiego wkładu ZSRR oraz Polski, Jugosławii i Czechosłowacji w walce z agresją faszystowską oraz respektowanie zasady czterostopniowej kontroli Aliantów nad obszarem całych Niemiec, a także zasady, uznającej bezwzględna konieczność konsultowania się z Polską, Czechosłowacją, Jugosławią i innymi krajami, najbardziej zainteresowanymi zagadnieniami, dotyczącymi ich bezpośrednio, — jest rękojmią trwałego pokoju i bezpieczeństwa Europy.

KOMUNIKAT
PRAGA (PAP). W czasie obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, która odbyła się w Pradze 17 i 18 lutego 1948 r., trzy rządy postanowiły w dalszym ciągu dokonywać wymiany informacji i poglądów w sprawach dotyczących Niemiec.

Krwawe rozruchy w Trypolisie

RZYM (PAP). Agencja Ansa donosi, że we wtorek doszło w Trypolisie do krwawych incydentów w związku z manifestacją, jaką urządziła ludność miejscowa na znak protestu przeciwko aresztowaniu przez Anglików znanego przywódcy partii El Kutla Ali Fighitt Assana oraz dwóch jego współ-

pracowników, Partia El Kutla domaga się, jak wiadomo, całkowitej niezależności dla Libii i występuje tak przeciwko Anglikom, jak i Włochom.

Jak wynika z ostatnich komunikatów, rozruchy trwają dalej, mimo represji policji angielskiej, która użyla broni i bomb łzawiących. W czasie walki wiele osób odniosło rany. Pałac gubernatora znajduje się pod ochroną oddziałów wojskowych.

Komunikat oficjalny podaje, iż w czasie zamieszek w Trypolisie 3 osoby zostały zabite, zaś 66 odniosło rany, w tym 217 żołnierzy policjantów brytyjskich. Do rozprzeczania demonstrantów arabskich wezwano oddziały armii brytyjskiej. Władze brytyjskie wprowadziły w Trypolisie godzinę policyjną.

Amerykańscy rzeczoznawcy przybyli do Londynu

FRANFURT. (Obsł. wł.) — Amerykańscy rzeczoznawcy z zarządu wojakowego Niemiec udali się wczoraj samolotem do Londynu, gdzie wezmą udział w konferencji 3 mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec.

Jednostronne decyzje Anglosasów nie będą uznane

LONDYN. (Obsł. wł.) — Omawiając konferencję praską, korespondent dyplomatyczny Reutera stwierdza, że przebieg rozmów trzech ministrów spraw zagranicznych śledzony jest z wielkim zainteresowaniem w Londynie w związku z mającą się tam odbyć konferencją państw zachodnich w sprawie Niemiec.

W kołach londyńskich panuje przekonanie, że konferencja praska może mieć poważny wpływ na stanowisko

państw Beneluxu wobec zagadnień, figurujących na porządku dziennym konferencji londyńskiej.

Omawiając decyzję trzech państw słowiańskich zwołania wspólnej konferencji, korespondent Reutera przypomina zdecydowaną postawę Związku Radzieckiego, który oświadczył, że nie uznaje żadnej jednostronnej decyzji w sprawie Niemiec, powziętej na konferencji londyńskiej.

W piątek spotkanie zastępców 4 ministrów

LONDYN (API). Obserwatorzy londyńscy oczekują z wielkim zainteresowaniem piątkowego spotkania zastępców 4 ministrów spraw zagranicznych, którzy opracować mają w Londynie sprawę traktatu pokojowego z Austrią. Jest to pierwsze spotkanie przedstawicieli Wielkiej Czwórki od chwili zerwania przez Amerykanów w końcu grudnia konferencji w sprawie pokoju z Niemcami.

Nota radziecka, wysłana do delegatów Francji, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, określa szczegółowo warunki radzieckie w sprawie pretensji ZSRR do majątku niemieckiego w Austrii. Jak podkreśla korespondent Reutera, inicjatywa Związku Radzieckiego co do ruszenia z martwego punktu sprawy majątku niemieckiego i ewakuacji wojennych obcych z Austrii wzbudziła w kołach obserwatorów duże nadzieje na szyb-

kie rozwiązanie całego problemu. „Nie ulega wątpliwości — donosi Reuter — że propozycje radzieckie stwarzają szeroką podstawę do dyskusji“.

Deficyt dolarowy Francji

PARYŻ (Obsł. wł.) — „Deficyt dolarowy Francji wynosi 120 milionów dolarów miesięcznie” — oświadczył premier Schuman na bankiecie, wydanym przez związek eksporterów.

Pomoc amerykańska nie wyrównała tego deficytu, pozostawiając niedobór 200 milj. dolarów. Jedynym wyjściem z obecnej sytuacji jest zdaniem premiera Schumana — znaczne zwiększenie eksportu, co natrafia jednak na trudności.

Biedni chorzy i... biedny starosta

Ponieważ niedroga i zmienna pogoda szczególnie usposobia do tematów lekarsko - sanitarnych, chcę dzisiaj zwrócić uwagę kompetentnych władz na opłakną sytuację, w jaką popada każdy mieszkaniec powiatu morskiego, który zachoruje nagle w porze nocej. W stolicy powiatu — w Wejherowie mieści się obszerny i dobrze zaopatrzony szpital, który z latwością może udzielić pomocy w każdej chorobie. Ale chorego trzeba jeszcze do tego szpitala dowieźć, a to już sprawa trudniejsza, gdyż szpital wejherowski nie rozporządza żadnym środkiem lokomocji. Co prawda, poza szpitalem istnieje jeszcze w Wejherowie pogotowie lekarskie, a ściślej mówiąc — biuro lekarza powiatowego, a lekarz powiatowy dysponuje samochodem ciężarowym, pochodzącym z wojennego demobilu. Niestety ten ponury olbrzym pożera tak potworne ilości paliwa, że ani starostwo, ani zainteresowani chorzy nie mogą sobie pozwolić na pokrycie jego kosztów. Przeważnie więc zaręczona landa stoi sobie bezczynnie w garażu, a ciężko chorego nieźni przy wielu godzinach musi się tuż na zwykłych drabinach wozach. Ale dzień jest jeszcze rajem w porównaniu z nocą, bo w

nocy samo telefoniczne połączenie się z pogotowiem napotyka na poważne trudności, których główny ciężar poza chorym ponosi... starosta wejherowski. Lekarz powiatowy, jak wiadomo, urzęduje tylko w dzień — ponieważ zaś powiat wejherowski nie rozporządza etatem nocnego sanitariusza — więc telefon pogotowia, jak i wszystkie pozostałe telefony starostwa, zostają nocą automatycznie przelazowane na mieszkanie prywatne starosty. I każdej nocy biedny starosta po wiele razy musi się zrywać z łóżka i „w stroju niedbałym” prowadzić długie rozmowy ze stroskanymi i przeważnie podenerwowanymi rodzinami chorych. Ten stan rzeczy zużywa cenną energię „ojca powiatu” i tak deprymująco wpływa na jego ustrój psychiczny, że jeżeli to ma potwać dłużej — to jemu samemu trzeba będzie poprosić z pomocą lekarza. Ale żarty na bok. Stworzenie etatu nocnego sanitariusza i wystawienie go o iakiś przyzwoity samochód kosztem instytucji, która go mniej potrzebuje — to nie są ostatecznie postulaty niemożliwe do zrealizowania. A na realizację ich czekają setki chorych powiatu morskiego.

ben.

Alarmujący raport Komisji Palestyńskiej

LAKE SUCCESS (API) — Alarmujący raport, domagający się od Rady Bezpieczeństwa utworzenia międzynarodowej siły zbrojnej, która umożliwiłaby zrealizowanie planu podziału Palestyny, opublikowała onegdaj wieczorem Komisja Palestyńska.

W jednym z raportów, przyślanym Radzie Bezpieczeństwa, Komisja Palestyńska stwierdza, że nie jest w stanie zapewnić utrzymania porządku i prawa w Ziemi Świętej, o ile nie otrzyma odpowiedniej pomocy. Komisja podkreśla swoją całkowitą bezsilność, zarówno jeżeli chodzi o wprowadzenie w życie statutu Jerozolimy, jak i wytyczne no-

wych granic, jeżeli brytyjskie siły nie zostaną zastąpione przez inne wojska.

„W związku z niezwykle poważną sytuacją w Palestynie — podkreśla Komisja — raport ten przedstawiony zostaje Radzie Bezpieczeństwa już w chwili obecnej. Komisja zdaje sobie sprawę, że chodzi tu w wielkim stopniu zarówno o przyszłość narodów Palestyny, jak i o utrzymanie autorytetu Narodów Zjednoczonych“.

Według doniesień obserwatorów, Rada Bezpieczeństwa zbierze się pod koniec tygodnia na specjalną sesję, aby rozpatrzyć raport Komisji Palestyńskiej.

Ponure błazenstwo

Wysiedleni Niemcy - gdańszczanie, przebywający obecnie na terenie okupowanych Niemiec, przysyłają bardzo chętnie listy do swoich krewnych i znajomych w Polsce. Z listów tych dowiadujemy się ciekawych szczegółów, dotyczących działalności Wernera Richtera, organizatora „Emigracyjnego Rządu Gdańskiego”, czyli t. zw. „Interessengemeinschaft der Danziger”.

Chodź o działalność — oczywiście — „charytatywną”... ale ten przymiotnik nie przeszkodził zwołaniu w końcu października ubiegłego roku zjazdu gdańszczan w Bremie, w czasie którego przemawiał fuhrer gdański Werner Richter, a także drugi kandydat na wodza, dr. Johannes Kneschke. Obaj nawoływali do utworzenia „Emigracyjnego Rządu Gdańskiego” — oczywiście dla... celów charytatywnych. „Rząd” ukonstytuował się 11 listopada ubiegłego roku w Steinheim, w knajpie Wernera Richtera. Do „rządu” weszli: Richter, Kneschke, dr. Kurt Kraft, Bruno Waliński, Georg Trenkowitz, Emil Otto Foesse i Theodor Koerner — „osobistości na miarę europejską i znani mężowie stanu”, właściciele solidnych knajp i sklepów w Steinheim, Offenbach i podobnych miejscowościach strefy amerykańskiej. Uzgodniono, że Richter będzie prezydentem, a Kneschke premierem ministrów. Natychmiast oczywiście przedstawiono oficjalnie nowy „rząd” wszystkim państwom: ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji i Polsce. Na razie uczyniono to zwykłym listem pocztowym. Prócz tego wysłano petycję na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie o przyjęcie Gdańska do organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zdaniem wysłanego memoriału „naród” gdański powstał z mieszaniny Duńczyków, Holendrów, Norwegów, Portugalczyków Szwedów i Saksończyków. „Naród” ten żąda w chwili obecnej prawa samostanowienia o sobie. Gdańsk został napadnięty przez Niemców w roku 1939 i Niemcy powinni płacić nowemu rządowi gdańskiemu reparacje wojenne. Gdańsk powinien również otrzymać granice z roku 1939 wraz z OBSZAREM KARTU, KOŚCIERZYNY, SKAR SZEW, TCZEWA, ELBLĄGA I SZTUMU. W chwili obecnej członkowie „rządu” pilnie objeżdżają środowiska zamieszkałe przez gdańszczan i z patosem obwieszczają im nową „ewangelję”. Wychodzi nawet pismo dla gdańszczan „Danziger Neueste Nachrichten” (szkoda, że nie od razu nazistowski „Vorposten”).

Kim są nowi „wodzowie” gdańszczan? Richter, z zawodu fotograf, od roku 1931 był członkiem NSDAP, a w czasie wojny należał do oddziałów spadochronowych SS. Z Gdańskiem nie ma nic wspólnego, bo jest z pochodzenia berlińczykiem. Przed wojną był dwukrotnie karany w Gdańsku za kradzież. Kneschke urodzony w Lipsku był przed wojną wybitnym hitlerowskim działaczem partyjnym. Dziś ci ludzie doskonale realizują u boku Schumachera testament Goebbelsa.

Wariaci? Błazny? Bez wątpienia. Ale dziwna jest pobłażliwość i tolerancja amerykańskich władz okupacyjnych dla całej tej afery. Dziwne są źródła, które ją finansują.

Niemcy nie stawiali przeszkód ruchom Brygady Świętokrzyskiej

WARSZAWA (PAP) — W szóstym dniu rozprawy przeciw członkom organizacji OP i NSZ zeznawał w dalszym ciągu osk. Neyman, odpowiadając na pytania prokuratorów. Pytania te zmierzają przede wszystkim do sprzeciwienia roli Neymana w NSZ. Okazuje się, że od września 1944 roku do stycznia 1945 r. był on komendantem okręgu krakowskiego NSZ, który sam zorganizował. Zorganizował również tzw. kadry batalionów. Fundusze na pracę tę, m. in. dolarzy w złocie, otrzymywał Neyman od Toflebens i Gluzińskiego z komendy głównej NSZ. W związku ze swymi funkcjami widywał się z komendantem głównym NSZ — Broniewskim. W czasie jednej z takich odpraw w styczniu 1945 roku Broniewski polecił Neymanowi przygotować kwatery na Śląsku. W śledztwie Neyman zeznał, że decyzyja ta pozostała w związku ze zbliżaniem się frontu. Komenda główna NSZ miała przenieść się na zachód, a cała organizacja chwilowo zakonserwować się jeszcze bardziej i czekać dalszych rozkazów.

Również z rozkazu Broniewskiego, Neyman, miał przykazać podległym grupie do Brygady Świętokrzyskiej, zgodzić się z planami ewakuacji Brygady na zachód.

Stała łączność z Brygadą otrzymywał Neyman poprzez specjalnie do tego celu urządzone „skrzynki”. Oskarżonemu znany był projekt uformowania 2-ch t. zw. grup uderzeniowych NSZ. Celem tych grup miało być zajęcie pasa międzyfrontowego jeszcze przed zbliżeniem się Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego i obsadzenie administracji cywilnej ludźmi z NSZ.

Osk. Neyman przyznaje, że brał udział w posiedzeniu Komitetu Politycznego OP, podczas którego Wawrzynowicz przedstawił obecnym propozycję gestapo ofiarowania NSZ radiostacji, w celu pro-

wadzenia propagandy przeciw PKWN i Związkiowi Radzieckiemu. O żadnych innych faktach współpracy NSZ z Niemcami oskarżony zeznawał nie wie.

Wobec sprzeczności z zeznaniami złożonymi w śledztwie, na wniosek prokuratora Sąd odczytuje poprzednie zeznania Neymana. Z zeznań tych wynika, że Wawrzynowicz poinformował członków Komitetu Politycznego o swych rozmowach z gestapo radomskim, w trakcie których Niemcy zobowiązali się nie stawiać przeszkód ruchom Brygady Świętokrzyskiej. Zezwolenie na tego rodzaju rozmowy otrzymał Wawrzynowicz z Komitetu Politycznego OP, w skład którego wchodził prócz Neymana: Kasznica, Brodowski, Illakowicz, Marcinkowski, Gluziński, Wawrzynowicz i Tofleben. W celu nadzorowania współpracy Wawrzynowicz z gestapo, została nawet wyłoniona specjalna komisja z Gluzińskim, jako przewodniczącym na czele. Osk. Neyman potwierdza obecnie te zeznania dodając, że stanowią one resume wszystkich tego, co mu było wiadome z rozmaitych źródeł o kontaktach NSZ z Niemcami.

SIÓDMY DZIEŃ PROCESU
WARSZAWA (PAP) — W 7 dniu rozprawy członków OP i NSZ składała zeznania osk. Żelazowska-Sokołowska.

Oskarżona przyznaje się częściowo do zarzucanej jej akcji oskarżenia winy i składa następnie wyjaśnienia o swej roli łączniczki między Kamińskim a Kasznicą. W wykonaniu tej roli oskarżona przenosiła do wskazanych osób listy, pakiety i pieniądze. Twierdzi ona, że początkowo przypuszczała, że przesyłki pieniędzy i korespondencji mają jakiś związek z projektowaną przez Kamińskiego „pomocą finansową”, jednak w toku pracy oskarżona zorientowała się w nielegalnym charakterze tego rodzaju działalności. Oskarżona opowiada dalej, jak to Kasznica przyniósł jej pienią-

dze w dwóch zaszytych workach, tak, że kała się z Kasznicą, który przystąpił następnie do spółki handlowej z jej bratem współoskarżonym Jastrzębskim. Wiedząc o tym, że Kasznica prowadzi nielegalną działalność polityczną i ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem Piotrowskiego, oskarżona przyjęła go do swego mieszkania.

„TWARDE” DOLARY, W DRUGIM ZAŚ BANKNOTY.

W myśl polecenia Kamińskiego pieniądze te oskarżona przewiozła do Zakopanego.

W toku następnych kontaktów z Kasznicą — Sokołowskiej została przedstawiony współoskarżony Jastrzębski, o którym Kasznica powiedział, że będzie go zastępował w doręczaniu i odbiorze korespondencji.

W grudniu 1946 r. oskarżona otrzymała 2.000 dolarów w banknotach 100-dolarowych oraz list z poleceniem przekazania. Z pieniędzy tych, zmuszona jak mówi warunkami, pożyczyciela dla siebie 100 dolarów. Oskarżona przyznaje się, że za pracę przy wymianie pieniędzy i korespondencji otrzymywała od Kasznicę po 5000 zł miesięcznie.

Na zakończenie swych wyjaśnień osk. twierdzi, że zdając sobie sprawę z nielegalnego charakteru swej działalności miała zamiar ujawnić się przed Komisją Amnestyjną, jednak rzekomo przeszkodziło jej w tym przeciążenie pracą zawodową.

Z kolei **PRZED SADEM STAJE OSK. SALSKA**, która przyznaje się częściowo do winy, wypierając się jedynie współpracy z wywiadem. Oskarżona składa wyjaśnienia, z których wynika, że działalność polityczną rozpoczęła 1932 r. wstępując do OWP (Obóz Wielkiej Polski). Po rozłamie w Obozie Narodowym w 1934 r. przeszła do ONR i w 1936 r. została włączona do OP. Ponieważ w OP składała się przysięgę na całe życie — mówi oskarżona — jestem faktycznie w tej organizacji do chwili obecnej. W czasie okupacji oskarżona politycznie nie pracowała. Wiosną 1945 r. oskarżona spot-

kała się z Kasznicą, który przystąpił następnie do spółki handlowej z jej bratem współoskarżonym Jastrzębskim. Wiedząc o tym, że Kasznica prowadzi nielegalną działalność polityczną i ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem Piotrowskiego, oskarżona przyjęła go do swego mieszkania.

Oskarżona przyznaje się, że w związku z działalnością polityczną Kasznicę, załatwiała dla niego szereg spraw m. in. sztyrowała trzykrotnie listy organizacji, przeznaczone za granicę. Oskarżona przyznaje również, że znane jej były zagraniczne kontakty Kasznicę, w szczególności ci jego łączności z przebywającym na zachodzie Wawrzynowiczem.

Kasznicę wyprowadzając się z mieszkania oskarżonej, z jej wiedzą ukrył w wyłomie muru dwie paczki bibulek oraz kryształ do radiostacji. Bibulki te, jak okazało się później,

STANOWIŁY ARCHIWUM ORGANIZACJI

Dowiedziawszy się o aresztowaniu Kasznicę oskarżona bibulki te spaliła, zaś kryształ dała na przechowanie swej znajomej.

W toku dalszych zeznań, oskarżona wyjaśnia, że w tym czasie, kiedy Kasznica u niej mieszkał, zgłosił się do niej kurier zagraniczny „Mazur” — Siemiątkowski, oświadczając, że przyjechał od „Olesia” — Wawrzynowicza, przynosząc dla Kasznicę radiostację oraz ukryte w puszcze margaryny dolary. Siemiątkowski prosił oskarżoną o skontaktowanie z Kasznicą, co też oskarżona zrobiła. Ogółem oskarżona spotkała się czterokrotnie z Siemiątkowskim. W czasie ostatniego spotkania wręczyła mu kartkę i pieniądze od Kasznicę.

Sąd przechodzi do przesłuchania ostatniego

OSKARŻONEGO JASTRZĘBSKIEGO

Oskarżony, wyjaśniając, że w czasach studenckich był członkiem Związku Młodzieży Narodowo-Radykalnej utrzymuje, że w późniejszym okresie nie zajmował się pracą polityczną. W powstaniu oskarżony nie brał udziału, przebywając w Świdrze pod Warszawą.

Oskarżony wypiera się zarzutu uchylania się od służby wojskowej po wyzwoleniu, utrzymując przy tym, że ukrycie jego rzeczywistego stopnia wojskowego spowodowane było nieporozumieniem, na które nie zwrócił uwagi, licząc na całkowite zwolnienie z wojska.

Otwierając wspólnie z Kasznicą firmę „Zorza” oskarżony, jak twierdzi, nie wiedział nic o roli jaką odgrywał Kasznica w podziemnej organizacji politycznej. Dopiero kiedy Kasznica zaproponował mu pracę w organizacji, zorientował się on w jego działalności i propozycję Kasznicę rzekomo odrzucił. Od siostry swej — współoskarżonej Salskiej Jastrzębski dowiedział się, że Kasznica jest wysoko postawiony w hierarchii podziemnej organizacji politycznej. W osobistej rozmowie Kasznica potwierdził następnie Jastrzębskiemu informacje Salskiej, odnośnie swojej osoby. Oskarżony twierdzi, że nie zerwał wówczas stosunków z Kasznicą, bowiem czuł się od niego zależny finansowo i że z tego powodu zależało mu bardzo na jego osobie.

Na tym Sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

Zgon śp. generała Bronisława Prugar-Ketlinga

WARSZAWA (PAP) — W dniu 18.2.1948 r. zmarł w Warszawie, przeżywszy 57 lat gen. dywizji śp. Bronisław Prugar-Ketling, szef Departamentu Wyszakolenia Bojowego Dowództwa Wojsk Lądowych.

Generał Prugar-Ketling odznaczony był Krzyżem Grunwaldu III kl., Virtuti Militari IV i V kl., Polonią Restituta III i IV kl., Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych dwukrotnie, Złotym Krzyżem Zasługi — dwukrotnie, Legią Honorową Francuska, „Croix de guerre” dwukrotnie, oraz licznymi medalami.

W Zmarłym Wojsko traci dzielnego i oddanego żołnierza.

Ś. p. generał Bronisław Prugar-Ketling urodził się 2 lipca 1891 roku w Trześniowie, pow. Brzozów, woj. rzeszowskie. Szkołę średnią ukończył w Sanoku, po czym ukończył w latach 1910—1914 studia na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych, Uniwersytetu we Lwowie. Do Wojska Polskiego wstąpił we Francji w 1917 — 1918 r., gdzie uzyskał stopień kapitana, jako dowódca kompanii i baonu. W roku 1919 powraca do Polski. W latach 1920—1921 kończy wyższą Szkołę Wojenną w stopniu majora. W latach 1921 — 1924 jest szefem Sztabu 2 Dywizji Górskiej, a następnie szefem Sztabu DOK. Od 1926 roku zajmuje kolejno szereg stanowisk liniowych, m. in. dowódcę pułku i na tym stanowisku przebywa 7 lat. W roku 1935 zostaje szefem Departamentu Piechoty, a od 1938 r. do końca wojny jest dowódcą II Karpackiej Dywizji Piechoty. W międzyczasie awansuje do stopnia generała

Brygady. W 1939 r. bierze udział we wszystkich walkach z Niemcami na ośi Lwów — Kraków. Do ważniejszych walk należą: Krzywczyna pod Przemyślem, Lasy Janowskie, Brzuchowice, Hołosko. Po skończonej wojnie w Polsce, z nieliczną grupką żołnierzy przedostaje się przez Rumunię do Francji, gdzie obejmuje dowództwo formującej się Dywizji Strzelców Pieszych. Jeden batalion tej dywizji tworzyli byli żołnierze i oficerowie XI Karpackiej Dywizji Piechoty. Z dywizją ta bierze udział w walkach we Francji w okresie maj — czerwiec 1940

Pieśni walki podziemnej

WARSZAWA (PAP). Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego ukazały się trzy zeszyty „Pieśni Walki Podziemnej” kompozytorów Lutosławskiego, J. Eklera i A. Panufnika do tekstów S. R. Dobrowolskiego, Z. Zawadzkiej, A. Maliszewskiego i T. Gaycy. Pieśni te zostały skomponowane przez młodych kompozytorów na apel Polski Podziemnej w okresie okupacji. Pisane podówczas bezimiennie, pieśni te zyskały szybko popularność wśród żołnierzy podziemia.

Zeszyty „Pieśni” cechuje staranne wydanie i piękna szata graficzna.

Tonący Neyman chwyta się brzytwy

Specjalny korespondent API na procesie członków OP i NSZ w Warszawie pisze:

Oskarżony Lech Neyman, zakończył swe wyjaśnienia krokodylmi „aktem skruchy”, mówiąc:

„Popelniliśmy zasadnicze błędy. Przypuszczaliśmy, że Związek Radziecki pozabije nasz kraj wolności, a okazało się, że właśnie dzięki Związkowi Radzieckiemu odzyskaliśmy wolność i ziemię nad Odrą i Nysą. Błąd nasz sięga jeszcze głębiej: walczaliśmy z obozem demokracji, który potrafił w szybkim tempie zagospodarować Ziemię Odzyskaną i zrealizować plan odbudowy”.

Słowa te brzmiały dziwnie nienaturalnie w ustach wysoko wtaimniczonego członka komitetu politycznego „Organizacji Polskiej” i b. komendanta NSZ okręgu krakowskiego. A może rzeczywiście cisza celi więzienniczej tak sprzyja duchowym i politycznym przemianom, że Lech Neyman stał się entuzjastą demokracji?

Wydaje się jednak, że „akt skruchy” oskarżonego jest tylko próbą rozpaczliwej obrony przed surowym wymiarem sprawiedliwości. Wskazuje na to przede wszystkim dwójstwo taktyki Neymana, który chwilami uznaje błędy polityczne swojej organizacji i wyraża skruchę, a chwilami nie tylko broni zbrodniczych koncepcji „Ruchu Narodowego”, ale nawet usiłuje dowiedzieć, że osiągnięcia Ludowej Polski nie są niczym innym, jak realizacją programu ONR. Ta taktyka obrony sprawia wrażenie, że tonący Lech Neyman chwyta się po prostu przysłowiowej brzytwy.

Lech Neyman usiłuje wywołać wrażenie,

że on i jego towarzysze przeżyli głęboki psychiczny przełom:

„Organizacja Polska” od dłuższego czasu „lamala się” wewnętrznie. Doszliśmy do wniosku, że nasza działalność konspiracyjna nie ma żadnego sensu. Naszemu powrotowi do legalnego i twórczego życia stało na przeszkodzie aresztowanie”.

Kartka, znaleziona u Neymana w czasie rewizji, świadczy jednak wyraźnie, że aresztowanie uczestników „Organizacji Polskiej” przeszkodziło nie tylko ich „powrotowi” do „twórczego życia”, kartka ta mianowicie zawiera szczegółowo opracowany program dalszej działalności „Organizacji Polskiej” w zmienionych warunkach Polski Wyzwolonej. Przytoczymy tylko dwa punkty programu „nowego życia”, jakie zamierzali zacząć oskarżeni.

Jeden punkt tego programu mówi o konieczności „wywołania konfliktu”, drugi o „likwidacji zdrajców”. Przyparty do muru pytaniami prokuratora Lech Neyman wyjaśnił, że wywołanie konfliktu oznacza sprowokowanie nowej wojny, a „likwidacja zdrajców” — morderstwa ludzi, którzy współpracują z rządem Rzeczypospolitej i popierają politykę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Od tego zbrodniczego programu do deklaracji o osiągnięciach Polski Ludowej dzieli Neymana tylko miesiąc, spędzone w celi więzienia na rozmyślaniu o sposobie obrony. Trudno więc uwierzyć, że właśnie w tym okresie oskarżony przeżył „duchowy przełom”.

Rozumie to dobrze sam oskarżony i właśnie dlatego szuka na gwałt jakiegos dowodu swej „prawowistości” z okresu

poprzedzającego uwięzienie, szuka jeszcze jednej brzytwy, która mogłaby go uratować z powodzi druzgocących zarzutów aktu oskarżenia.

Neyman chwyta się więc kurczowo ostatniej deski ratunku w postaci swojej broszury „Szlakiem Bolesławów”, w której rzekomo uzasadnia prawa Polski do granic na Odrze i Nysie. Jakże pogodzić jednak walkę o zachodnie granice Polski ze współpracą z gestapo?

Neyman doskonale zdaje sobie sprawę z kruchości podstaw swojej obrony i dlatego, jak wszyscy przestępcy, którym grunt usunął się spod nóg, gorączkowo szuka współwinnych, przypominając więc, że nie tylko „Ruch Narodowy”, ale i sanacja miała swoje kontakty z gestapo, że nie tylko NSZ, ale także „rząd londyński” uprawiał politykę antyradycką.

Neyman nie chce być sam, nie chce być odosobniony. Wyznaczając swoje miejsce na froncie antydemokratycznym, grzebie się tym bardziej.

Kilkanaście państw na Targach Poznańskich

WARSZAWA (Tel. wł.) Coraz więcej państw zgłasza swój udział w Targach Poznańskich. Ostatnio wpłynęły zgłoszenia Austrii, W. Brytanii i Szwajcarii.

Jak wiadomo, 12 państw: Związek Radziecki, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria, Stany Zjednoczone, Meksyk, Francja, Włochy, Dania, Holandia, Belgia i Szwecja zgłosiły już wcześniej swój udział w Targach.

Dnia 13 lutego 1948 r. zmarł po długich i dotkliwych cierpieniach przeżywszy lat 40

ś. t. p.

Mgr Łukasz Gawroński

KIEROWNIK REF. ORGANIZACYJNEGO W ODDZIALE WOJEWÓDZKIM POWSZECHNIEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH W GDAŃSKU.

Aktywny członek Związku Zawodowego Pracowników Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych oraz Rady Zakładowej.

W ś. p. Zmarłym utraciliśmy niezrównanego kolegę oraz wzorowego pracownika i obywatela.

Pogrzeb odbył się dnia 16 lutego 1948 r. w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 21. II. br. o godz. 8.30 w Bazylice św. Mikołaja w Gdańsku. 600

KOLEJNICKI I KOLEJNY

ś. t. p.

Piotr Górnicki

zmarł w dniu 18. II 1948 r.

W Zmarłym tracimy dzielnego i ogólnie poważanego współpracownika i dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci.

KIEROWNICTWO ODDZIAŁU I PRACOWNICY CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO ODDZIAŁ W GDAŃSKU

657-k

Dnia 21. II. 48 r. odbędzie się msza żałobna w kościele Jezuitów o godz. 7.00 rano dla naszej Najukochańszej i nigdy nie zapomnianej córki, siostry i szwagierki

ś. t. p. **ZOFII MARKOWSKIEJ**

która zginęła śmiercią tragiczną w 23 roku życia 801

Pograżeni w smutek RODZICE, SIOSTRY, BRAT I SZWAGIER.

Nowy etap spółdzielczości

W ostatnich dniach stycznia wszystkie miasta województwa były świadkami wielkiego zrywu spółdzielczego. Była to równocześnie manifestacja solidarności trzech stronnictw bloku demokratycznego — PPS, PPR i SL. Sprawozdania z Krakowa, Poznania, Śląska, Warszawy i innych miast mówią, że w większości ośrodków liczba uczestników zebrań przekraczała 1000 osób. Ogólnie konferencje te zebrały ponad 10 tysięcy aktywistów spółdzielczych wymienionych trzech partii oraz pewną ilość bezpartyjnych i w paru ośrodkach grupy odnowionego PSL.

Konferencje odbywały się pod dwoma hasłami: przebudowy spółdzielczości w ogóle, a zmiany struktury spółdzielczej na wsi w szczególności.

Ruch spółdzielczy w ciągu trzech lat pracy wyzwolonej Polski zrobił wielkie postępy. Świadczy o tym następujące dane o spółdzielniach w Polsce:

	1938	1947
członkowie	2.000.000	4.000.000
sklepy	4.200	20.000
pracownicy	25.000	200.000

Obroty hurtowni w 1938 r. 270 mil. zł przedwojennych, w 1947 r. 2.000 mil. zł przedwojennych, stosunek odsetka dochodu społ. 1,5 proc. i 19,2 proc.

Dn. 25. I. 48 na konferencjach wojewódzkich zostały przedstawione najważniejsze zadania zmian w ruchu spółdzielczym. Głównym punktem ześrodkowania uwagi były gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, powiatowe związki tych spółdzielni oraz budowa central. Jeśli chodzi o praktyczną realizację uchwalonych zmian, najbardziej jesteśmy zaawansowani na odcinku wsi.

Kończymy akcję unifikacji spółdzielni spoczywając z gminnymi spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Do 2.500 spółdzielni

gminnych przylacza się 3.600 wielkich spółdzielni powszechnych. Tworzą się poważne ośrodki gminne, które staną się integralną spółdzielczością wiejską.

Obecnie przystępujemy do tworzenia Powiatowych Związków. W każdym powiecie będzie istniał Powiatowy Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Będzie się on zajmował dostarczaniem towarów przemysłowych dla rolników, skupem płodów rolnych oraz będzie ośrodkiem planowania spółdzielczego w powiecie. Sieć Oddziałów powiatowych „Społem” pozostaje w terenie dla prowadzenia asortymentu spożywczego. Statut wzorowy powiatowego związku i instrukcja dla organizatorów już są opracowane. Były one wynikiem wspólnych obrad działaczy spółdzielczych trzech partii demokratycznych.

W dalszym ciągu opracowuje się projekt zmian ustawy o spółdzielniach oraz Statut Centralnego Związku Spółdzielczego i central branżowych spółdzielni poszczególnych typów.

Przy realizowaniu nowej struktury spółdzielczości musimy pamiętać o pewnych podstawowych warunkach, od których zależy właściwe wykonanie. Na pierwszym miejscu trzeba tu wymienić zgodną współpracę trzech partii, której wyrazem były właśnie zebrań dn. 25. I. 48. Po wtóre należy dbać o właściwą obsadę wszystkich stanowisk kierowniczych w nowych placówkach spółdzielczych. Usuwając wszelkie elementy szkodzące ruchowi spółdzielczemu trzeba równocześnie wykorzystać bogaty aktyw pracowniczy i wciągnąć do współpracy również liczne szeregi bezpartyjnych spółdzielców, znanych z demokratycznych poglądów.

JAN ZERKOWSKI

Oszczędzając oliwę zarobimy 600.000 dolarów miesięcznie

Rok rocznie zużywamy w Polsce około 47.000 t. olejów silnikowych i maszynowych, których wartość nabywcza wynosi 6 mil. dolarów. Sumę tę jesteśmy zmuszeni płacić co rok w dewizach, w zamian za otrzymywane z zagranicy oleje.

Zgodnie z obliczeniami fachowców Centrali Prod. Nafłowych, 8.600 t. z ogólnej cyfry 47.000 t. zużytych olejów można było poddać regeneracji we własnych rafineriach w Jasle, Trzebiniu, Glinniku, Czechowicach i Jedliczu. Otrzymane przez rafinowanie zużytych olei produkty osiągnęłyby wartość 600 tys. dolarów rocznie.

CPN regenerowała dotychczas tylko część zużytych olejów. Każdy kierowca samochodowy obowiązany był, przy pobieraniu nowej partii olejów i smarów oddać CPN-owi część już zużytych. W ten sposób uzyskiwano 25 proc. zużytych produktów olejowych.

W roku bieżącym CPN przystępuje

do oszczędnościowej i racjonalnej gospodarki materiałami pędnymi i olejowymi na obszarze całej Polski. W związku z tym na terenie wojew. gdańskiego, Oddz. CPN Gdańsk wysłał do swych placówek terenowych zarządzenie nakazujące daleko idącą oszczędność w gospodarce przez pobieranie zużytych olejów (płacić 17 zł. — za 1 kg.) i sprawdzanie racjonalności i celowości w użyciu kowania olejów przez nabywców. W tym celu powołani zostaną inspektorzy, których obowiązkiem będzie kontrolować gospodarkę olejami i smarami w przedsiębiorstwach i instytucjach.

Wkrótce ukaże się także rozporządzenie Biura Ekonomicznego przy Prezydium Rady Ministrów, nakazujące oszczędnościową i racjonalną gospodarkę materiałami pędnymi i olejowymi w składowych przedsiębiorstwach i instytucjach podległym poszczególnym ministerstwom.

Często używamy oleje wysokogatunkowe w wypadkach, w których wystarczająco zastosowanie gatunków o wiele niższych. Często też zużyta oliwę wydajemy lub w inny sposób niszczymy. Używając jej należy ściśle w/g ich celu przeznaczenia; przestrzegać przepisów użycia olejów CPN, podanych na opakowaniu produktów; i wreszcie mieć marnować zużyte produkty oddawać je do regeneracji. Gra jest warta świeczki. Chodzi o zysk 600.000 dolarów — w przeliczeniu na polską walutę — o 240 mil. zł. rocznego dochodu. (h)

Szwajcarskie pismo o znaczeniu portu szczecińskiego

Szwajcarski „Transport” omawia w dwóch artykułach nowe połączenia między Szwecją a portem szczecińskim, który nazywa „Odra - Port”.

W ostatnich dniach prom szwedzki

Dyrektor naczelny GUM-u wyjechał do W. Brytanii

W tych dniach na zaproszenie rządu brytyjskiego wyjechał do W. Brytanii dyrektor naczelny Gdańskiego Urzędu Morskiego, Franciszek Modrzewski. Dyr. Modrzewski jest oficjalnym gościem Ministerstwa Transportu.

Celem wyjazdu dyrektora GUM-u jest bliższe zapoznanie się z portami brytyjskimi, a głównie z Londynem, Liverpooliem oraz portami południowo-walijskimi. Porty te są szczególnie interesujące ze względu na ich organizację oraz sposób pracy. Jak wiadomo, szereg portów południowo-walijskich eksportujących węgiel pracuje pod wspólnym zarządem, co stanowiło pewien precedens w reformie zarządu i w połączeniu portów Gdańska i Gdyni.

Dyr. Modrzewski przebywać będzie w W. Brytanii mniej więcej do dnia 2 marca b. r.

Gdynia - Hamburg - Ameryka Płn.

GAL rozszerza zasięg swych połączeń żeglugowych z coraz większą ilością portów. Tak więc ostatnio został wciągnięty do portów obsługiwanych przez linię połudn.-amerykańską GAL-u Hamburg, do którego przed wojną zawiązywały statki Żegluga Polskiej, utrzymując stały kontakt.

Obecnie statki pld.-amerykańskiej linii GAL-u będą zawiązywać do Hamburga przy zaferowaniu odpowiedniej ilości ładunków.

Na linii pld.-amerykańskiej kursują obecnie s-s „Kiliński”, m-s „Waryński”, s-s „Pulaski” i s-s „Kościuszko”. (m)

Pod bułgarską banderą

Do Gdyni zawiązał 17 bm. bułgarski statek „Bulgaria”, który przywiozł z Konstancji w Rumunii, partię kukurydzy w ilości 6300 t. Jest to pierwsza partia z zakupionej w Rumunii kukurydzy. Przedstawicielem tego statku jak i następnych, które przewożą rumuńską kukurydzę, jest firma Baltica. (m)

Szwecja zawarła układy z Włochami i Węgrami

W końcu stycznia podpisany został układ handlowy i płatniczy pomiędzy Szwecją i Włochami. Obejmuje on okres jednoroczny, licząc od 1 grudnia 1947 r.

Układ ten przewiduje wymianę towarów wartości około 150.000.000 kor. szw. (42.000.000 dol.) po każdej stronie. W zamian za szwedzkie dostawy celulozy, materiałów drukarskich, papieru i innych produktów drzewnych, Włochy wyeksportują wyroby tekstylne i włókiennicze, konopie i wyroby konopne, niektóre wyroby chemiczne, kable elektryczne itd.

Szwecja dostarczy także specjalne gatunki żelaza i stali, narzędzia, maszyny, sprzęt telegraficzny itd., jak również pewne ilości ryby świeżej i solonej. Poza tym eksport szwedzki obejmie konie.

Włochy dostarczą na drugim miejscu pomarańcze, cytryny, sól, taśmę filmową, niektóre maszyny. Włochy także podejmą na rachunek szwedzki budowę i przebudowę statków.

Druga umowa, zawarta niedawno przez Szwecję, jest dla nas szczególnie interesująca. Otóż podpisane zostało porozumienie finansowe z Węgrami, regulujące wzięcie pożyczki przez kraj Szwecji z tytułu szwedzkiego doświadczenia w okresie do 30 września 1947 r. Węgry zapłaciła zryczałtowaną sumę 750.000 kor. szw. (208.000 dol.).

Suma ta uiszczona będzie w drodze

„Drottning Victoria” odbył podróż próbną z Trelleborga do Szczecina. Około 20 lutego ma podjąć stałą służbę na nowej linii — zamiast połączenia Trelleborg — Gdynia. Ponieważ istnieje jeszcze dosyć znaczne przeszerzenie nie do minowane, prom nie może kursować drogą najkrótszą, lecz musi zbaczać nieco na zachód, co powoduje przedłużenie czasu trwania rejsu o 2 godziny. Próbną podróż trwała około 10 godzin — prom przewiózł pierwszą partię wagonów z towarem.

Równocześnie zajmuje się „Transport” powstaniem nowej taryfy dla tranzytu między Bułgarią, a Szwecją przez Szczecin — Trelleborg, która wejdzie w życie od dn. 1 marca r. b. Prawdopodobnie frachty będą musiały być opłacane przez dane państwo do granicy polsko-czeskiej. Podobna umowa ma zostać podpisana przez Bułgarię i Norwegię. (ew)

Silne sztormy utrudniają połowy

Z połowów śledzi w Kanale La Manche powrócił 18 bm. „Polesie”, statek przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich „Lawica”, przewożąc ok. 30 t. śledzi. Połowy „Polesia” zakończyły sezon połowów śledzi. Rybacy musieli walczyć z wielkimi trudnościami, wskutek panujących ciągle na kanale sztormów, rwania się sieci itd.

Po zaopatrzeniu się w Gdyni w bunkier, łódź i prowiant, „Polesie” wyruszy w ślady „Pokucia” i „Lawicy”, łowiących już białą rybę na Morzu Północnym. Zdobycz z połowów statki będą wyładowywać w portach W. Brytanii lub Belgii. (m)

Obroty handlowe Węgier

W ciągu stycznia Węgry importowały towarów za 162,5 mil. florenów, a wywoziły za 128,2 mil. fl. Przywóz pochodził głównie z W. Brytanii, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego i Polski. Wywóz zaś był skierowany przede wszystkim do W. Brytanii, Jugosławii, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego.

Na przywóz składa się w głównej mierze węgiel, koks i budulec. W wywozie zaś na czołowym miejscu były materiały bawełniane, kukurydza, instalacje elektryczne, oleje mineralne i drób. (o)

eksportu węglarskich towarów do Szwecji. Najlepsza droga wiedzie oczywiście przez polskie porty.

ŻEGLUGA - PORTY - RYBOŁÓWSTWO

Z PRAC SŁUŻBY HYDROGRAFICZNEJ

Biuletyn Nr 4 Wydziału Hydrograficznego UAM donosi o zapaleniu światła w świetowego w porcie Fromborku, na głowicy zachodniego falochronu oraz o zmianie światła na plawie świetlnej „Hel S”, znajdującą się na torze wodnym Hel — Gdynia — Gdańsk i na północnej głowicy południowego falochronu przy wejściu do portu Gdynia.

OGRANICZENIE POŁOWÓW

Wskutek zastoju w handlu i przemysłu rybnym zastosowano ograniczenia połowów, tzn. że w ubiegłym miesiącu łowiono o 10 kutrów i 504 łodzie mniej niż w grudniu ubiegłego roku, przy tym niektóre jednostki łowiły zaledwie parę dni

w miesiącu. W Gdyni łowiło najwięcej 110 kutrów, w Gdańsku 18, w Szczecinie 30 i w Darłowie 11.

WZROST EKSPORTU RYB

W styczniu eksport ryb, w zestawieniu z grudnia, wzrósł o 100 proc. Wyeksportowano w ubiegłym miesiącu 483,1 t. ryb.

Były to filety, półfilety, dorsz patroszony oraz ryby słodkowodne — ponad 80 ton.

WZROST EKSPORTU CEMENTU

W okresie ostatnich 6 tygodni daje się zauważyć wzrost eksportu cementu przez port gdański. W tym czasie 4 statki zabrały 31.389 ton cementu do Ameryki Płd. Ilość ta niemal do równuje eksportowi koks

przez port gdański, w tym samym okresie czasu.

W PORCIE GDAŃSKIM

W okresie od 26 ub. m. do 18 b. m. weszły do portu gdańskiego 134 statki o tonażu BRT 262.381 i NRT 152.374. Na wyjściu w tym samym czasie zanotowano 146 statków o tonażu BRT 295.761 i NRT 171.537.

WYREMONTOWANO MOTORÓWKĘ

W początkach stycznia bież. roku została oddana do dyspozycji Gdańskiego Urzędu Morskiego Motorówka „Pilot XXIV”. Motorówka ta została wyremontowana w warsztatach szlucznich w Stankach, „Pilot XXIV” obsługiwać będzie port gdański.

W remoncie w warsztatach szlucznich w Stankach

została jeszcze motorówka „Pilot XXIII”. W przyszłości będzie ona eksploatowana także w porcie w Gdańsku.

PRZEJĘCIE CZTERECH HOŁOWNIKÓW PRZEZ GUM

Tabor Gdańskiego Urzędu Morskiego powiększył się o przejęte pod koniec stycznia b. r. w porcie gdyńskim 4 holowniki: „Richard Damme”, „Johannes Westphal” i oznaczone numerami: Nr 411 i Nr 637.

„ŻÓŁW” ZAOPATRUJE STATKI W WODĘ

Tankowiec Gdańskiego Urzędu Morskiego „Żółw” zaopatrywał przebywające w styczniu b. r. w porcie w Gdańsku statki w 2.137 ton wód.

ulec zwiększeniu zależnie od terminu i sposobu ich przepracowania.

Dyrektor GDO inż. Welcher poddał analizie lokalne możliwości przepracowania kredytu budowlanego, wysuwając sugestie, że prawdopodobnie zostanie zastosowany następujący rozdział: powstający w Elblagu oddział Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego — 200 milionów zł., Wydział Techniczny 100 — 120 milionów zł., Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — 50 milionów zł., sektor prywatny — 130 milionów zł. Koordynacja prac budowlanych będzie spoczywała w rękach G. D. O.

W dyskusji nad referatami zabierali głos: dyr. Oldakowski (CZPM), inż. Mosakowski (ZEOM), inż. Fiderkiewicz, A. Szewski, Góral, inż. Stańczyk (ZEOM). Wyjaśnień w związku z dyskusją udzielił: prezydent Pstrokoński i inż. Szymborski.

DODATKOWE WNIOSKI INWESTYCYJNE

zgłosili na ręce Prezydium: inż. Boyusz, dyr. Bertelman, dyr. Lewandowski, dr. Wiśniewski, insp. szk. mgr. Sawiński, dyr. Radziński, oraz przedstawiciele Żegluga Państwowej i Urzędu Zatrudnienia. Starosta Szyszko podkreślił potrzebę wsi, jako producenta rolnego.

Inż. Szymborski, dziękując za poważyć i rzeczowe odniesienie się miejscowych czynników gospodarczych do podejmowanych przez Komitet Aktywizacji zadań, przyrzekł przeprowadzenie złożonych wniosków na plenarnym posiedzeniu Komitetu.

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Mikołajczyk wyraził zadowolenie i wdzięczność mieszkańcom miasta za decyzję jego aktywizacji, zapewniając Prezydium Komitetu

O JAK NAJDAŁSZEJ WSPÓŁPRACY z Komitetem miejscowych czynników gospodarczych.

Zamykając konferencję prezydent miasta Pstrokoński wezwał wszystkich zebranych na konferencję, jak również ogół mieszkańców miasta do pracy oraz oddania sił i zdolności dla podjętego przez Komitet wielkiego dzieła aktywizacji miasta i jego życia gospodarczego.

C. M-ski

Ruch statków

od godz. 15 dnia 18 bm. do godz. 15 dnia 19 bm.

Nazwa	Makler	Ładun.	Skład — Dokąd
GDYNIA na wejściu:			
Utklipan II szw.	Polship.	—	Trelleborg
na wyjściu:			
Raimo Ragnar fin.	Polbal.	w. 3153	Belgia
Britt Marie szw.	Polship.	w. 1365	Szwecja
Scandia dun.	Navig.	w. 2432	Dania
Chr. Schmidt nor.	Agmor.	w. 6247	Oslo
Kontio fin.	Hichel.	w. 2499	Szwecja
GDAŃSK na wejściu:			
Tosno szw.	Navig.	—	Klepeda
Nils Sture szw.	Nautica.	—	Aarhus
Bertil szw.	Agmor.	—	Helsingborg
Effie Maersk dun.	Hichel.	—	Dania
na wyjściu:			
Greta fin.	Navig.	w. 461	Finlandia
Inger Lar. dun.	Polbal.	w. 1752	Dania
Fido nor.	Agmor.	w. 1524	Drammen

Samokształcenie głównym zadaniem pracy świetlicowej

Podstawowym czynnikiem pracy kulturalno-oświatowej związków zaw. jest na-
leżące postawienie świetlicy. W świetlicy
możliwe jest zorganizowanie czytelnictwa,
odczytów i pogadek. Jest ona ośrodkiem
rozwoju zespołów artystycznych — aktor-
skich, śpiewaczych i tanecznych. Świetlica
daje robotnikom kulturalną rozrywkę.

W zrozumieniu znaczenia świetlicy wy-
dział kulturalno-oświatowy OKZZ w
Gdańsku przystąpił ostatnio do reorganizacji
i rozszerzenia zakresu działalności tych
placówek. W tym celu odbył się 16 h. m.
w gmachu komisji zw. zaw. zjazd kierowni-
ków świetlicowych z terenu całego województwa.
Na obrady zostali zaproszeni przedstawiciele
Kuratorium Szk. wojew. Wydziału Kultury i Sztuki, Związku Zaw.
Muzyczny i Plastyczny oraz przedstawiciele
poszczególnych zakładów pracy.

Przewodniczył kierownik wydz. Kulturalno-
ośw. Dobrzyński, który przedstawił plan
reorganizacji świetlic, podkreślając jed-
nocześnie znaczenie współpracy z instytu-
cjami i organizacjami oświatowymi i kulturalnymi.

Referat zasadniczy p. t. „O właściwych

formach świetlicowych” wygłosił wiczytator
Kuratorium Szk. Baczewski.

Zasadniczym celem świetlicy jest kształ-
cenie charakteru, siły woli, umiejętności,
kontrola nad sobą oraz uświadomienie spo-
łeczne otoczenia. Każdy kierownik świetli-
cy musi pamiętać o tych celach i odpowied-
nio do tego dostosować pracę. Nie można
kierować się wyłącznie swoimi zamiłow-
niami, należy uwzględniać wszystkie dzie-
dziny interesujące odwiedzających świetlicę.
W żadnym wypadku kierownik świetlicy nie
może zgubić zasadniczego celu pracy.

W dalszym ciągu prelegent omówił za-
gadnienie amatorskich zespołów artystycz-
nych, czytelnictwa i samokształcenia. Praca
zespołów artystycznych powinna opierać się
na szerokiej masach. Nie można ograniczać
się tylko do wystawiania sztuk scenicznych.
Obok zespołów teatralnych należy organi-
zować także kapele, chóry, zespoły tanecz-
ne i plastyczne. W ten sposób możemy stać
się urzędem barwnych i interesujących
widowisk i wciągnąć do pracy ludzi o roz-
maitych uzdolnieniach.

Krytykując dotychczasową pracę zesp-
łów artystycznych prelegent zwrócił uwagę

na konieczność właściwego doboru sztuk,
podkreślając niecelowość wystawiania rewii
i skoczów. Zespoły teatralne starają się za-
czyścić rozwój swoją pracę na zasadach
pracy teatrów zawodowych. Takie postawie-
nie sprawy jest niewłaściwe zarówno z
punktu widzenia widza, jak i aktora — ama-
tora.

Zagadnienie czytelnictwa opiera się prze-
de wszystkim na należytnym doborze książek
i czasopiśmie. Bezpłatność z tą sprawą wią-
że się samokształcenie, które jest ukoron-
owaniem pracy świetlicowej. Do pracy tej
powinny być wciągnięte jak najszersze ma-
sy. Kierownik świetlicy powinien przy tym
pobudzić zainteresowanie do nauki i wska-
zać metody pracy. Jednym z najważniejszych
sposobów opanowywania różnych zagad-
nień jest uczenie dobrego, poprawnego i
celowego czytania, połączone z dyskusją.

Na zakończenie prelegent poruszył spr-
awę klasyfikacji ludzi do nauki i nauczania.
Referat wywołał ogromne zainteresowa-
nie słuchaczy i ożywiona dyskusja. Poru-
szono przy tym szereg bolączek, które in-
struktorzy świetlicy napotykać w terenie.
Najbardziej odczuwa się brak prelegentów
i odpowiednich sztuk teatralnych. Nie-
mierzalnym czynnikiem dla podnie-
sienia poziomu prac świetlicowych byłaby
współpraca świata artystycznego. Zabiera-
jąc głos w dyskusji przedstawiciel Zv.
Plastyków Żukowski podkreślił pozytywne
ustosunkowanie się artystów do poczyni-
ań OKZZ, stwierdzając, że świat pracy nie po-
zostanie bez pomocy pracowników sztuki.

Wszystcy kierownicy świetlic otrzymali
specjalnie opracowane szczegółowe instruk-
cje, zawierające w ogólnych zarysach plan
pracy, zasady organizacji świetlic itp.

Po omówieniu spraw bieżących obrady
zjazdu zostały zakończone. (w)

McGraw-Hill

Karawanem na lebkę

Po ulicach Sopotu kursuje od dwóch dni
wehikuł, którego widok wywołuje dreszcze
wśród bardziej wrażliwych przechodniów,
kochających życie i nie tęskniących jeszcze
za wiecznym odpoczynkiem. W żalobnym
karawanie, spowitym w kury i ciagnionym
przez rosłe rumaki w czarnych czaprakach,
podróże na leżącą rumiąną pasażer w ko-
szusku, mile uśmiechnięty i w niczym nie
przypominający nieboszczyka. Trop w trop
za karawaniem ciągnie gromada dzieciaków,
niczym znowu nie przypominająca „nieu-
tulonej w żalu” rodziny. Gdyby to była już
wiosna, można by usprawiedliwić te mako-
baryczne eskapady karawaniarskie; ostate-
cznie i w „żałobnym fachu” ludzie są ludź-
mi i pociągają ich może perspektywa na-
jowej za miastem. Niestety, mamy dopiero
luty i za wcześnie jeszcze na zieloną traw-
kę. Na jakie wycieczki udaje się więc kar-
awanem rozbawiony pasażer „na lebkę?”
(tz)

W środowisku melomanów

Sala koncertowa Grand Hotelu. Koncert
uczennicy prof. Jana Ekiera. Na sali publi-
czność bardzo specjalna — profesorowie i
uczniowie spokojnej Szkoły Muzycznej, oraz
trochę mecenasów muzyki. Brak snobów sze-
leszczących papierkami od cukierków lub
ruchem wahadłowym na prawo i lewo sta-
jących się zademonstrować znajomym
swoją obecność. A i w tak szalonym jednym
zamkniętym środowisku tylko partie for-
tissimo były dosłyszalne.

Bo wiadomo — z muzyki samej kamie-

nicy nikt jeszcze nie postawił. Toteż siedzą-
ce dwa rzędy za mną towarzystwo (pani
X — profesor Szkoły Muzycznej w Sopocie
i uczeń tejże Wyższej Szkoły z marką)
żarliwie zawiązywało spółkę handlową. Al-
bo może opowiadało sobie wspaniałe kawa-
ły, gdyż kaskady śmiechu gwałtownymi fa-
lami objęły się o uszy najbliższych słucha-
czy.

W przerwie koncertu pani prof. X z eza-
rucią uśmiechem ogłosiła urbi et orbi, że:
„Jestem gadułą, ale żyć wynoszę się, nie bę-
dę przeszkadzać”.

Chwała Bogu, szkoda tylko, że nie wcz-
ściej!
(H. K.)

Ze szkolnej estrady

Państw. Wyższa Szkoła Muz. w Sopo-
cie urządziła w dniu 17 bm. w sali koncer-
townej Grand Hotelu swoją pierwszą audy-
cję muzyczną, przedstawiając studentkę
I roku wyższych studiów fortepianowych,
Tamarę Bogdanowską, uczennicę prof. Jana
Ekiera, rektora uczelni. Tego rodzaju wpro-
wadzanie młodych talentów muzycznych w
atmosferę koncertową jest u nas zupełną
nowością. Rektor Ekier pragnie tą drogą
wdrążyć swoich uczniów we wszystkie taj-
niki życia artystycznego. Młody koncer-
tant musi nauczyć się układać należyte pro-
gramy estradowe, opanować je pamięcią i
wytrzymać wszystkie próby psychicznego
napęcia w godzinach swojego występu.
Tylko artysta i bardzo wnikliwy słuchacz
odczuje, ile wysiłków kosztuje soliste taka
produkcja. Tamar Bogdanowska przedsta-
wiła bogaty program (Scarlatti 2 sonaty,
Bach koncert włoski F, Beethoven Sonata
Es, Chopin Nokturn cis, Polonez es, Prelu-
dia: Szymanowski (h), Rachmaninow (g),
Prokofiew (C), Paderewski Krakowiak fan-
tastyczny) i wykonała go z bardzo wielu
zaletami, z których najważniejsze są: wy-
soka muzykalność, nadająca grze rumieniec
życia, barwę dźwięku, emocjonalna treść.
Każda fraza jest logicznie uzasadniona i
przekonywa słuchacza; zdrowa rytmika, czu-
łość pedalu, dobre wyczuwanie dynamiki utwo-
ru, lekkość techniczna, skupienie artystycz-
ne i trafność stylu epoki, do której dany u-
twór należy, są to bardzo poważne zalety,
które w ciągu następnych studiów pogłębia
się i rozwija. Z zainteresowaniem śledzić
będziemy dalsze postępy tej młodej i dobrze
zapowiadającej się pianistki.
*

Uzupełniając sprawozdanie wspomniane,
że szkoły muzyczne w Sopocie (niższa i śred-
nia) urządziły już dwie audycje, również
w sali Grand Hotelu. Na pierwszej wysta-
piło 14 uczniów, na drugiej 21. Reprezen-
towane były klasy fortepianu (prof. Śle-
dzińskiej, Stachowskiej, Nowackiej-Iskielej,
Walentyńcówna, Suchorzewskiej, Gayl, Żu-
kowskiej, Iliwickiej), skrzypiec (prof. Her-
mana), fletu (prof. Wojakowskiego), śpie-
wu (prof. Massalskiej, Bojar-Przemieniec-
kiej, Cygańskiej-Kadziłłowskiej). Dobrze
zanotowaliśmy, że względu na ich postę-
p i zaangażowanie, trzy piękne sopran: Kry-
żanowska Alicja, Guze-Jędras Janina i Bu-
kowska Eleonora. Ze skrzypców — Woj-
tkowski Jerzy, z pianistów — Kosianowicz
Leokadia i Halaciński Ryszard. Młodzież
w Sopocie wykazuje ogromną chęć do nauki
muzyki, a rodzice uczniów szczerze intere-
sują się ich postępami, o czym świadczy
szczelnie wypełniona sala koncertowa pod-
czas każdej produkcji uczniowskiej.
Następna audycja odbędzie się w marcu.
R. H.

II produkcja uczniowska

Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w
Gdyni przy ul. Świętojańskiej 56 — klas:
fortepianowej, skrzypcowej, śpiewu solowe-
go — odbędzie się w niedzielę dnia 22 lu-
tego br. o godz. 16.

Wypadki i kradzieże

— POŻAR W PORCIE GDYŃSKIM.
Dnia 18 bm. o godz. 19.30 zgłoszono
Portowa Straż Pożarna w Gdyni: zapalił
się budynek firmy budowlanej Jana Smidow-
icza. W 3 minuty po alarmie straż była już
na miejscu wypadku. Dach i ściany budynku
stały już w płomieniach. Kierunek wiatru
był tak nieprzychylny, że zachodziła obawa
przerzucenia się ognia na sąsiedni budynek
budulca i desek.

Akcja ratownicza trwała przeszło go-
dzinę. Część dachu i ścian budynek spłonęła,
lecz ogień zlokalizowano szybko. (t)

— MAŁY UCIEKINIER. Posterunek ko-
lejowy MO na dworcu pasażerskim w Gdyni
zatrzymał dn. 18 bm. małoletniego Ka-
zimierza Jaworskiego, który, jak się oka-
zało, uciekł z domu rodzicielskiego. Ucie-
kinier będzie odstawiany do rodziców. (t)

— ZA OPILSTWO i awanturowanie się
na ulicach Gdyni II Komisariat MO zatrzy-
mał Leona Walicha i Tadeusza Kucharcz-
yka w nocy z 18 na 19 bm. (t)

Akademia w 30 rocznicę Armii Radzieckiej

W dn. 23 bm. o g. 17 odbędzie się w Te-
atrze Miejskim we Wrzeszczu uroczysta a-
kademia, poświęcona uczczeniu 30 rocznicy
powstania Armii Radzieckiej. Oprócz części
oficjalnej, program przewiduje część arty-
styczną, w ramach której wystąpi orkiestra
symfoniczna Filharmon. Bałt. pod dyr. Boh-
dana Wodiczko z udziałem prof. Czekotow-
skiego, Zbigniewa Płatek i prof. Walentyń-
cówny.

Do komitetu honorowego obchodu trzy-
dziestolecia Armii Radzieckiej weszli: przew.
WRN Duda-Dziewierz, wojewoda inż. Zra-
lek, dowódca Marynarki Wojsk. adm. Steyer,
pulk. Peste, wiceprzew. WRN poseł Ste-
fański, przew. TPRP, wicewojewoda Gado-
mski, sekretarz KW PPR Januszewski, I
sekretarz WK PPS poseł Gómy, przew.
wojew. zarządu SL dr Więko, przew.
wojew. zarządu SD Skwarek, przew. wojew.
zarządu SP Kleczewski, przew. wojew. za-
rządu PSL Płosiński, przew. OKZZ poseł
Kołodziej, przew. Gdańska Nowicki, przew.
Gdyni Zakrzewski, przew. Sopotu Wierzbicki,
rektor Politechniki prof. Turski, rektor
Akad. Lek. prof. Reicher, kurator Okr.
Szk. Młynarczyk, przew. wojew. zarządu
SOLK Lewicka, przew. komitetu poro-
zuci.

Konkurs recytatorski w Sopocie

Staraniem Wydz. Kult.-Ośw. Spółdz.
Wydawn. „Czytelnik” został zorganizowany
w ub. niedzielę w Gmin. Męskim im. Boles-
ława Chrobrego w Sopocie — konkurs re-
cytatorski.

Do konkursu wzięli udział uczniowie
z 26 szkół, z których 6 najlepszych wyko-
nawców recytacji „Czytelnik” nagrodził
książkami swego wydawnictwa. Nagrodę
pierwszą otrzymał uczeń II kl. licealnej
Eimont. Nagrodę drugą otrzymał Strzele-
cki, trzecią — Bartold, czwartą — Wojci-
chowicz, piątą — Harasimowicz. Z mło-
dziej recytatorów został nagrodzony uczeń
Rybicki. Prócz nagrodzonych na specja-
lne wyróżnienie zasłużyli uczniowie: Wi-
chrzycki i Januszewski. Udziałem w kon-
kursie wzięli także uczniowie z „Czytelnik”
przeznaczali na cele biblioteczne. Szkoły,
ewentualnie na fundusz wycieczkowy dla
uczniów tego gimnazjum. (H. K.)

Podwieczorek przy mikrofonie „Czytelnika”

Wydział Kult.-Oświatowy Spółdz. Wyd.
„Czytelnik” podaje do wiadomości, że w
dn. 22 bm. o godz. 17 w salach kawiarni
„Patria” urządził Podwieczorek Przy Mi-
krofonie. Udział w Podwieczorku wzięli
znani artyści Teatru „Wybrzeże”: Ewa
Krasiejko, Witold Kalusi i Jerzy Cwikliński.
Konferansjerke poprowadzi p. Stanisła-
wa Fleszarowa. Wstęp — 200 zł.

Upraszają o wcześniejsze przybycie,
gdyż z chwilą rozpoczęcia transmisji wejście
będzie zamknięte.

„Skapiec” Moliera w Pucku

Teatralny Zespół Ziemi Kaszubskiej z
Wejherowa powtórza w Pucku w sobotę 21
lutego premierę komedii Moliera „Skapiec”,
która w Wejherowie zdobyła sobie uznanie
najszerszej publiczności. Przedstawienie by-
ło pełnym sukcesem pracy kierownika ar-
tystycznego zespołu Trzywdara-Rakowskiego,
który równocześnie kreuje postać bohatera
sztuki.

Niewątpliwie cała publiczność Pucka, a
szczególnie młodzież szkolna skorzysta z
nadażającej się sposobności ujrzenia tego
arcydzieła i szczerze wypełni salę na so-
botnim przedstawieniu tego sympatycznego
zespołu teatralnego.

Obowiązek powszechnego nauczania musi być przestrzegany

W środę 18 bm. odbyło się w sali kon-
ferencyjnej U. W. w Gdańsku posiedzenie
Komisji Oświatowej WRN. W obradach
wzięli udział: kurator O. Szk. mgr Młynar-
czyk, przewodniczący powiatu, komisji o-
światowych i inspektorzy szkolni oraz przed-
stawiciele ZSCH, wojew. oświaty rolniczej
i organizacji młodzieży. Przewodniczył
członek prezydium WRN, przewodniczący
wojew. komisji oświatowej Głuchowski. Te-
matem obrad były sprawy przedszkolni, szkol-
nictwa podstawowego i oświaty dla doros-
łych oraz działalności komisji oświatowych
w terenie. Podczas posiedzenia zostały wy-
głoszone 3 referaty.

Stan szkolnictwa w województwie gdań-
skim zobrazował wiczytator Krupczak. Na
terenie województwa działa obecnie
820 SZKÓŁ POWSZECHNYCH
z których 111 znajduje się w miastach i 709
na wsi. Szkoły te dzielą się na samodzielne,
zbiórnicze i odsyłające. Obecnie mamy
2.630 budynków szkolnych, przeważnie wła-
snych. Kuratorium wynajmuje 151 budyn-
ków. Większość szkół ma po jednej sile na-
uczycielskiej (372 szkoły co stanowi 45
proc.), 172 szkoły (21 proc.) mają po dwie
sily, 99 (12 proc.) — po trzy sily, 31 (3,5
proc.) — po cztery sily i 146 (18 proc.) po
pięć i więcej sil. Średnio na nauczyciela przy-
pada 40 uczniów.

Stan szkolnictwa w naszym wojewódz-
twie, wobec ogromnych trudności rzeczo-
wych i personalnych, przedstawia się zado-
walająco. Poza szkoła pozostaje 445 dzieci.
Poza szkołami podstawowymi na terenie
województwa funkcjonują 234 przedszkola.
Z tej liczby 206 przypada na przedszkola pu-
bliczne i 28 na prywatne. Do przedszkoli
uczęszcza 12 tys. dzieci.

Następny referat omawiający cele i za-
dania komisji oświatowych wygłosił ob.
Głuchowski. Przedstawiając w ogólnych za-
rządach sprawę oświaty prelegent specjalny
nacisk położył na

ZAGADNIENIE NAUCZYCIELA
Ze względu na doniosłą rolę i wielkie za-
dania musi on być otoczony specjalną opieką
społeczną. Powinien mieć możliwość do-
kształcania się i poznawania nowych metod
nauczania. Musi być dobrze opłacany i po-
siadać odpowiednie warunki mieszkaniowe
i pracy. Z drugiej strony wymaga się od
nauczyciela dużych umiejętności fachowych
i społecznego podejścia do sprawy.

Przechodząc do zadań komisji oświat-
owej prelegent stwierdził, że w chwili obec-
nej jest wielkie rozdrobnienie wysiłków
pomędzy wielką ilość instytucji i organi-
zacji oświatowych. Koordynacja wysiłków
poszczególnych organizacji powinny zająć
się właśnie komisje oświatowe. W szczegó-
lności komisje powinny interesować się spr-
awami budżetowymi szkół podstawowych
(opiniowanie preliminarzy budżetowych i
nadzór nad prawidłowym wykonaniem), do
komisji należy stawianie wniosków i opi-
niowanie wszelkich spraw związanych z or-
ganizowaniem i prowadzeniem szkół i insty-
tucji oświatowych, wychowawczych i zdro-
wotnych oraz spraw oświaty dla dorosłych.

Komisje badają potrzeby szkół i przedszko-
li, opiniują zmiany sieci szkolnej, podejmują
inicjatywę w zakresie budowy szkół, przed-
szkoli i mieszkań dla nauczycieli, współpra-
cują w organizowaniu pomocy dla niezamo-
żnych uczniów, opieki zdrowotnej a przede
wszystkim czuwają nad dokładnym i wła-
ściwym wykonywaniem obowiązku pow-
szecznego nauczania.

Sprawę bibliotek samorządowych omó-
wił wiczytator Jasulaniec.

STAN BIBLIOTEK
w wojew. gdańskim nie jest najgorszy. Sa-
morząd posiada 6 bibliotek. Poza tym dzia-

lają inne, prowadzone przez organizacje i
instytucje. Samorząd troszczy się o zapew-
nienie lokali dla bibliotek, organizuje szko-
lenie bibliotekarzy, sprowadza komplety bi-
blioteczne.



ORMO zwalcza przestępczość i szkodnictwo gospodarcze

W styczniu członkowie ORMOWY pow.
gdańskiego wykryli groźnego przestępcę,
który od października 1947 r. grasował na
tym terenie.

W tym samym powiecie, w gm. Kald-
wo, nieznani sprawcy ścięli 5 słupów tele-

Jerzy Zawieyski na Wybrzeżu

W związku z gdańską premierą „Oca-
nia Jakuba” przybył wczoraj na Wybrzeże
i wziął udział w przedstawieniu swej sztuki
wybitny pisarz dramatyczny i wiceprezes
Zv. Literatów Polskich — Jerzy Zawieyski.

W najbliższych dniach zamieścimy wy-
wiad ze znanym pisarzem. (dk)

Rewolucja 1848 r. w oczach A. Mickiewicza

Odczyt pod powyższym tytułem wyg-
łosi w sobotę dnia 21. 2. 48 r. o godz. 18
dr Adam Lewak doc. Uniwersytetu War-
szawskiego w ramach wykładów pow-
szecznych Akad. Lekarskiej. Aktualny temat
w opracowaniu wybitnego uczonego dyrek-
tora Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego
zainteresuje niewątpliwie liczne rzesze słu-
chaczy.

Odczyt odbędzie się w sali Akademii
Lekarskiej przy ul. Rokossowskiej 41-42
(róg Curie-Skłodowskiej). Wstęp zł 50, dla
młodzieży i członków Związków Zawod.
zł 30.

VII koncert symfoniczny F. B.

W piątek, dnia 20 lutego o godz. 20
w sali kina „Polonia” w Sopocie odbędzie
się VII Koncert Symfoniczny F. B., powtó-
rzony dnia 21 bm. we Wrzeszczu. Dyryguje
B. Wodiczko, jako solista wystąpi znany
pianista Jan Hoffmann, który odegra kon-
cert fortepianowy B-mol Brahmsa. Poza tym
w programie: Handel: Concerto Grosso
nr 10, Debussy — Kantata, Ravel — La
Valse, (dk)

fonicznych. ORMOWY tamt. placówki na-
tychmiast wszczęli poszukiwania, sprawców
uchwycono wraz ze skradzionym łupem.

Ostatnio w pow. starogardzkim w jed-
nym z młynów Samopomocy Chłopskiej
ORMOWY wykryli nielegalny przemysł
żoła na makę 50 proc. Sprawę skierowano
do Komisji Specjalnej.

W tymże powiecie w miejscowości
Zblewo w czasie patrolu ORMOWY przy-
chwyli kłusownika. Wykryto również kra-
dzież roweru.

Ponadto ORMOWY teże placówki przy-
chwylił się do ujęcia sprawców kradzie-
ży drzewa z lasu państwowego „Kalis”.

W ostatnim czasie ORMOWY m. Gdyni
przechylni się do wykrycia dwóch melin
przemysłowych, gdzie znaleziono większą
ilość papierosów zagranicznych, skór, obu-
wia i różnych narkotyków. Sprawców ujęto.

Oto niektóre osiągnięcia ORMOWY na te-
renie woj. gdańskiego w walce z przestę-
pczością i szkodnictwem gospodarczym. (n)

Zbiórka ORMOWY

Komendant MO w Gdyni zarządził
zbiórki w plutonach ORMOWY w dniu 21
lutego o godz. 15 przy poszczególnych Ko-
misariatach MO w Gdyni.

Na godz. 17 plutony przemaszerują na
plac alarmowy I Komisariatu MO m. Gdyni,
ul. św. Wojciecha Nr 7.

Akademia w setną rocznicę Wiosny Ludów

Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko-Francu-
skiej podaje do wiadomości, że z okazji

setnej rocznicy Wiosny Ludów organizuje
w sali kina „Warszawa” w Gdyni, w dniu
22 lutego br., o godz. 10.30 uroczystą aka-
demię, na której program złożyą się:

- 1) Zagajenie prezesa Towarzystwa,
- 2) Przemówienie konsula Francji,
- 3) Przemówienie ob. Stolarka,
- 4) Referat o znaczeniu 100 rocznicy

Wiosny Ludów — prof. Uniw. Łódzkiego
Łukasiewicz,

5) Wyświetlenie filmu p. t. „Pulkownik
Pontcarra”.

Wstęp na akademię bezpłatny. Bilety
otrzymać można u sekretarza Tow. Przy-
jaźni Polsko-Francuskiej w Gdyni, ulica
Świętojańska 118, I p. w dniach 20 i 21 bm.
w godz. 17—19 (telef. 16-64) lub w godz.
biurowych, 10 Lutego 5, biuro CMB, te-
lefon 24-30.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

5-ty dzień ciągnięcia 2-giej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr: 15588 34121 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł. padła na Nr 23986 w Poznaniu.

Wygrana 200.000 zł. padła na Nr 1097 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 4980 1753 58303.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 2326 6812 8515 15352 18548 20032 38823 49531 79640.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 9780 12520 15434 19571 21606 27891 37191 38110 39067 40138 41225 41914 42231 43055 45389 47525 47753 53127 53460 61222 62512 69296 72790.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 1915 5354 5874 5985 8636 21779 22807 22839 24231 25646 28908 30277 30640 33164 28212 58017 33730 40600 40736 41939 42980 44161 45788 46303 47373 51043 51990 52200 53150 58053 57569 57750 60999 61327 61747 62118 62704 66317 74878 75176 76007.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 1170 470 2004 242 618 980 3147 656 4107 186 761 802 5265 600 860 777 833 6127 569 943 7152 704 8090 9051 463 560 13209 377 645 650 652 14421 495 15854 859 997 16493 574 17022 422 689 928 18561 596 19000 028 151 235 991 20073 597 621 21218 431 455 717 907 22412 718 24123 224 286 632 655 725 25305 603 619 681 835 26384 27051 266 836 27936 28890 29510 31868 32325 33014 187 718 34821 35990 36009 530 843 39264 40241 517 42974 43430 44397 45115 271 883 48073 49086 154 683 50802 51499 894 923 52011 988 53253 274 551 687 898 54186 703 55387 749 56103 978 57743 857 58302 732 761 921 59656 752 913 60149 304 793 61218 228 272 565 820 873 931 62161 62449 673 63224 370 379 752

Pozostałe wygrane po 1000 zł. należy sprawdzić w kolektorze.

FUTRA

KUPUJĘ WSZELKIE SKORY FUTERKOWE SUROWE I WYGARROWANE — DOBRZE PŁACĘ

Skład Futrzarsko - Włókienniczy

GDYNIA — — — — — Świętojańska 36 (przy kinie „Warszawa”) 230-M

TEATRY

TEATR MIEJSKI „WYBRZEŻE” — Gdynia, — Plac Gdyni 15, 16, 17 — komedia muzyczna „Król wierzchołkowy” w inscenizacji Iwo Galla z W. Kaluskim w roli tytułowej
TEATR KAMERALNY — Gdynia, „Dom Marynary” — Skwer Kościuszki 12.
Piątek, godzina 20.00 — Sztuka J. Zawleyskiego „Ocalenie Jakuba” w reżyserii H. Gallowej.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa” — „Wieczna Ewa” — od lat 15
GDYNIA — „Atlantyk” — „Na tropie zbrodni” — od lat 16
GDYNIA — „Dom Marynary Wojennej” — kino galeacyjne
GRABÓWEK — „Fala” — „Znak Zorro” — od lat 14
CHYLONIA — „Promień” — „Skarb Tarzana” — od lat 10
OLIWA — „Polonia” — „Słatek pułapka” — od lat 12
SOPOT — „Polonia” — „Bellia tańczy” — od lat 15
SOPOT — „Baltyk” — „Gospoda Świąteczna” — od lat 16
WRZESZCZ — „Bellia” — „Moja siostra Eileen” — od lat 14
WRZESZCZ — „Capitol” — „As wywiadu” — od lat 14
GDANSK — „Światowid” — „Goal” — od lat 10
WEJHEROWO — „Świt” — „Wilki morskie” — od lat 10
SZUPSK — „Polonia” — „Siódma żona” — od lat 14
LEBORK — „Fregata” — „Biały kiel” — od lat 16
PUCK — „Mowa” — „Admirał Nachimow” — od lat 16
KARTUZY — „Kaszub” — „Jasne Łany” — od lat 12
KOŚCIERZYNA — „Baltyk” — „Jasne Łany” — od lat 12
TCZEW — „Wielka” — „Kopciuszka” — od lat 8
STAROGARD — „Polonia” — „Mściv jastrząb” — od lat 14
KOSZALIN — „Polonia” — „W imię życia” — od lat 12
BIAŁOGARD — „Baltyk” — „Wesoly subiór” — od lat 12
SZCZECIN — „Wielka” — „Noc grudniowa” — od lat 12
NOWY STAW — „Terza” — „5 suchów” — od lat 12

BEZPŁATNA CZYTELNIJA CZASOPISM

czynna jest co dnia od godz. 10-17 w lokalu „Czytelnia” w Gdyni, ul. 10 Lutego 27.

WYSTAWY

Wystawa drzeworytów japońskich w Sopocie, al. Rokossowskiego 54, otwarta, test do końca lutego codziennie od godz. 11-17.

ZEBRANIA I ODCZYT

Zarząd Tow. Przyjaciół Polsko-Francuskiej w Gdyni zawiadamia, że w piątek dnia 20 bm. o godzinie 18.00 odbędzie się w klubie Towarzystwa przy ul. Świętojańskiej Nr. 118 odczyt p. Pinińskiej-Zaleskiej p. „Andre Mauris w świetle swoich namiołników”. Członkowie i sympatycy proszeni są o liczne przybycie.

„Najnowsze zdobycze fizyki” — w cyklu odczytów pod tym zbiorowym tytułem wygłosi w sobotę o godz. 17 we Wrzeszczu prelegent o „Radiolokacji” — Prof. dr. Paweł Szulkin. Prelekcja odbędzie się w Auditorium Maximum Zakładu Fizyki Politechniki Gdańskiej.

DYŻURY APTEK

od dnia 14. 2. 1943 r. do dnia 21. 2. 1943 r.
GDYNIA i OKRĘGOWO: Apteka dr. Jurkowskiego — Skwer Kościuszki i Apteka Bałtycka — ul. Słaska.
SOPOT: Apteka pod Orłem — Rokossowskiego
OLIWA: Apteka pod Orłem — al. Armii Radz.
WRZESZCZ: Apteka Bałtycka.
GDANSK: Apteka Morska — ul. Zakowa.

64248 785 66746 67126 549 68366 69712 830 994 70586 655 71423 783 72439 811 992 73953 74716 75166 69 832 76772 979 77109 242 533 695 805 76516 611 952.

Wygrane po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnięcia.

36152 268 318 435 536 52 3 72 91 711 844 88 917 37242 94 438 558 9 634 71 990 38152 3. 406 7 63 591 646 916 39123 207 30 8 9 52 6 352 90 458 532 66 83 634 802 52 903 34.

40040 79 87 98 104 31 56 235 49 365 94 411 538 88 99 612 77 791 845 57 913 53 410 18 47 62 4 105 236 50 378 425 90 676 78 89 725 892 42251 54 363 82 417 49 58 538 841 905 75 82 4316 125 37 46 94 230 345 98 509 607 8 62 6 705 65 894 959 44064 307 130 211 5 9 28 319 72 430 595 712 26 51 65 941 45011 083 134 210 326 55 6 735 46024 42 105 10 7 481 821 931 47264 329 479 485 91 532 697 802 938 48090 213 722 428 534 99 536 741 898 49023 115 60 81 413 30 40 859 50045 99 123 33 237 56 74 468 533 604 60 714 69 73 982 51074 88 306 10 427 597 637 754 831 72 52062 118 72 930 74 300 11 2 455 69 637 749 53026 36 41 6 223 5 544 064 99 796 935 54070 98 103 61 254 504 60 409 33 697 846 923 50 65 55006 10 99 156 240 74 369 447 59 75 82 634 9 67 779 928 58 56044 164 85 231 350 3 9 73 515 19 852 72 996 57005 157 74 96 422 820 737 817 76 937 60 58074 141 74 94 265 352 65 8 79 402 24 48 561 90 8 611 63 704 816 58 59040 79 80 194 208 11 45 1 72 543 621 93 712 15 46 871 654 77 95 60044 98 118 21 45 86 239 814 25 69 79 94 488 523 610 31 65 811 81 911 57 8 61115 329 76 521 32 93 623 890 94 934 8 62135 300 75 411 7 59 79 555 601 92 705 20 31 69 75 883 912 8 63008 33 62 80 104 23 4 94 200 50 75 463 585 682 709 880 64154 281 383 589 433 577 620 60 744 98 806 44 90

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 1170 470 2004 242 618 980 3147 656 4107 186 761 802 5265 600 860 777 833 6127 569 943 7152 704 8090 9051 463 560 13209 377 645 650 652 14421 495 15854 859 997 16493 574 17022 422 689 928 18561 596 19000 028 151 235 991 20073 597 621 21218 431 455 717 907 22412 718 24123 224 286 632 655 725 25305 603 619 681 835 26384 27051 266 836 27936 28890 29510 31868 32325 33014 187 718 34821 35990 36009 530 843 39264 40241 517 42974 43430 44397 45115 271 883 48073 49086 154 683 50802 51499 894 923 52011 988 53253 274 551 687 898 54186 703 55387 749 56103 978 57743 857 58302 732 761 921 59656 752 913 60149 304 793 61218 228 272 565 820 873 931 62161 62449 673 63224 370 379 752

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 1170 470 2004 242 618 980 3147 656 4107 186 761 802 5265 600 860 777 833 6127 569 943 7152 704 8090 9051 463 560 13209 377 645 650 652 14421 495 15854 859 997 16493 574 17022 422 689 928 18561 596 19000 028 151 235 991 20073 597 621 21218 431 455 717 907 22412 718 24123 224 286 632 655 725 25305 603 619 681 835 26384 27051 266 836 27936 28890 29510 31868 32325 33014 187 718 34821 35990 36009 530 843 39264 40241 517 42974 43430 44397 45115 271 883 48073 49086 154 683 50802 51499 894 923 52011 988 53253 274 551 687 898 54186 703 55387 749 56103 978 57743 857 58302 732 761 921 59656 752 913 60149 304 793 61218 228 272 565 820 873 931 62161 62449 673 63224 370 379 752

Wygrane po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnięcia.

36152 268 318 435 536 52 3 72 91 711 844 88 917 37242 94 438 558 9 634 71 990 38152 3. 406 7 63 591 646 916 39123 207 30 8 9 52 6 352 90 458 532 66 83 634 802 52 903 34.

40040 79 87 98 104 31 56 235 49 365 94 411 538 88 99 612 77 791 845 57 913 53 410 18 47 62 4 105 236 50 378 425 90 676 78 89 725 892 42251 54 363 82 417 49 58 538 841 905 75 82 4316 125 37 46 94 230 345 98 509 607 8 62 6 705 65 894 959 44064 307 130 211 5 9 28 319 72 430 595 712 26 51 65 941 45011 083 134 210 326 55 6 735 46024 42 105 10 7 481 821 931 47264 329 479 485 91 532 697 802 938 48090 213 722 428 534 99 536 741 898 49023 115 60 81 413 30 40 859 50045 99 123 33 237 56 74 468 533 604 60 714 69 73 982 51074 88 306 10 427 597 637 754 831 72 52062 118 72 930 74 300 11 2 455 69 637 749 53026 36 41 6 223 5 544 064 99 796 935 54070 98 103 61 254 504 60 409 33 697 846 923 50 65 55006 10 99 156 240 74 369 447 59 75 82 634 9 67 779 928 58 56044 164 85 231 350 3 9 73 515 19 852 72 996 57005 157 74 96 422 820 737 817 76 937 60 58074 141 74 94 265 352 65 8 79 402 24 48 561 90 8 611 63 704 816 58 59040 79 80 194 208 11 45 1 72 543 621 93 712 15 46 871 654 77 95 60044 98 118 21 45 86 239 814 25 69 79 94 488 523 610 31 65 811 81 911 57 8 61115 329 76 521 32 93 623 890 94 934 8 62135 300 75 411 7 59 79 555 601 92 705 20 31 69 75 883 912 8 63008 33 62 80 104 23 4 94 200 50 75 463 585 682 709 880 64154 281 383 589 433 577 620 60 744 98 806 44 90

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 1170 470 2004 242 618 980 3147 656 4107 186 761 802 5265 600 860 777 833 6127 569 943 7152 704 8090 9051 463 560 13209 377 645 650 652 14421 495 15854 859 997 16493 574 17022 422 689 928 18561 596 19000 028 151 235 991 20073 597 621 21218 431 455 717 907 22412 718 24123 224 286 632 655 725 25305 603 619 681 835 26384 27051 266 836 27936 28890 29510 31868 32325 33014 187 718 34821 35990 36009 530 843 39264 40241 517 42974 43430 44397 45115 271 883 48073 49086 154 683 50802 51499 894 923 52011 988 53253 274 551 687 898 54186 703 55387 749 56103 978 57743 857 58302 732 761 921 59656 752 913 60149 304 793 61218 228 272 565 820 873 931 62161 62449 673 63224 370 379 752

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 1170 470 2004 242 618 980 3147 656 4107 186 761 802 5265 600 860 777 833 6127 569 943 7152 704 8090 9051 463 560 13209 377 645 650 652 14421 495 15854 859 997 16493 574 17022 422 689 928 18561 596 19000 028 151 235 991 20073 597 621 21218 431 455 717 907 22412 718 24123 224 286 632 655 725 25305 603 619 681 835 26384 27051 266 836 27936 28890 29510 31868 32325 33014 187 718 34821 35990 36009 530 843 39264 40241 517 42974 43430 44397 45115 271 883 48073 49086 154 683 50802 51499 894 923 52011 988 53253 274 551 687 898 54186 703 55387 749 56103 978 57743 857 58302 732 761 921 59656 752 913 60149 304 793 61218 228 272 565 820 873 931 62161 62449 673 63224 370 379 752

Wygrane po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnięcia.

36152 268 318 435 536 52 3 72 91 711 844 88 917 37242 94 438 558 9 634 71 990 38152 3. 406 7 63 591 646 916 39123 207 30 8 9 52 6 352 90 458 532 66 83 634 802 52 903 34.

40040 79 87 98 104 31 56 235 49 365 94 411 538 88 99 612 77 791 845 57 913 53 410 18 47 62 4 105 236 50 378 425 90 676 78 89 725 892 42251 54 363 82 417 49 58 538 841 905 75 82 4316 125 37 46 94 230 345 98 509 607 8 62 6 705 65 894 959 44064 307 130 211 5 9 28 319 72 430 595 712 26 51 65 941 45011 083 134 210 326 55 6 735 46024 42 105 10 7 481 821 931 47264 329 479 485 91 532 697 802 938 48090 213 722 428 534 99 536 741 898 49023 115 60 81 413 30 40 859 50045 99 123 33 237 56 74 468 533 604 60 714 69 73 982 51074 88 306 10 427 597 637 754 831 72 52062 118 72 930 74 300 11 2 455 69 637 749 53026 36 41 6 223 5 544 064 99 796 935 54070 98 103 61 254 504 60 409 33 697 846 923 50 65 55006 10 99 156 240 74 369 447 59 75 82 634 9 67 779 928 58 56044 164 85 231 350 3 9 73 515 19 852 72 996 57005 157 74 96 422 820 737 817 76 937 60 58074 141 74 94 265 352 65 8 79 402 24 48 561 90 8 611 63 704 816 58 59040 79 80 194 208 11 45 1 72 543 621 93 712 15 46 871 654 77 95 60044 98 118 21 45 86 239 814 25 69 79 94 488 523 610 31 65 811 81 911 57 8 61115 329 76 521 32 93 623 890 94 934 8 62135 300 75 411 7 59 79 555 601 92 705 20 31 69 75 883 912 8 63008 33 62 80 104 23 4 94 200 50 75 463 585 682 709 880 64154 281 383 589 433 577 620 60 744 98 806 44 90

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 1170 470 2004 242 618 980 3147 656 4107 186 761 802 5265 600 860 777 833 6127 569 943 7152 704 8090 9051 463 560 13209 377 645 650 652 14421 495 15854 859 997 16493 574 17022 422 689 928 18561 596 19000 028 151 235 991 20073 597 621 21218 431 455 717 907 22412 718 24123 224 286 632 655 725 25305 603 619 681 835 26384 27051 266 836 27936 28890 29510 31868 32325 33014 187 718 34821 35990 36009 530 843 39264 40241 517 42974 43430 44397 45115 271 883 48073 49086 154 683 50802 51499 894 923 52011 988 53253 274 551 687 898 54186 703 55387 749 56103 978 57743 857 58302 732 761 921 59656 752 913 60149 304 793 61218 228 272 565 820 873 931 62161 62449 673 63224 370 379 752

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 1170 470 2004 242 618 980 3147 656 4107 186 761 802 5265 600 860 777 833 6127 569 943 7152 704 8090 9051 463 560 13209

SMIAŁO I SZCZERZE!

O współpracy społeczeństwa z władzami w dziedzinie mieszkaniowej

Chciałbym zaapelować do mieszkańców Wybrzeża o zorganizowanie pomocy w poprawieniu sytuacji mieszkaniowej.

W przemówieniu radiowym w dniu 8 b. m. wojewoda inż. Zralek powiedział, że trudności mieszkaniowe na Wybrzeżu są jednym z najbardziej dotkliwych problemów. Zapowiedział jednocześnie, że nie powinniśmy pominąć żadnego środka, aby zwiększyć zapas izb mieszkalnych.

Najlepszym sposobem rozwiązania kwestii mieszkaniowej jest oczywiście budowanie nowych domów. Sposób ten jednak wymaga dużych nakładów kapitału. Na razie nie możemy zastosować tego sposobu w dostatecznej rozciągłości, ale jak podkreślił wojewoda w swym przemówieniu, nowe budownictwo przewidziane jest w planie w poważnych rozmiarach.

Obok z gruntu nowego budownictwa duże sumy będą zużyte na odbudowę zniszczonych domów i tu należało by skierować baczną uwagę, aby te sumy były odpowiednio wykorzystane. Nie powinien pozostać ani jeden dom, który nadaje się do odbudowy — nie odbudowany. Sporządzić należy jak najprędzej rejestr domów nadających się do odbudowy i pamiętać stale o tym, że im dłużej one będa stały nie zabezpieczone, tym dłużej będzie ich odbudowa.

Na pewno znajdzie się jeszcze wiele takich domów, które nie będą odbudowane w tym roku, ale powinny znaleźć się kredyty, aby je zabezpieczyć przed dalszym niszczeniem.

Ja osobiście znam takie przykłady z Gdańska, gdzie odbudowane zostały domy co najmniej 3-krotnie większym kosztem, tylko dlatego że nie zostały przeprowadzone w porę roboty zabezpieczające.

Tu mój apel do mieszkańców Wybrzeża o podawanie na publiczną listę domów nie odbudowanych i nie zabezpieczonych.

Jednocześnie apeluję o podawanie na drugą listę domów i wili mieszkalnych zajmowanych przez różne instytucje.

LISTY DO DZIAŁU „SMIAŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYNIA, MŚCIWOJA 9.

SPORT

Weryfikacje mistrzostw drużynowych w boksie

Wydział Sportowy GOZB na swym ostatnim posiedzeniu następująco zweryfikował spotkania, rozegrane w dniach 14 i 15 lutego br. o mistrzostwo drużynowe klasy B Okręgu Gdańskiego:

I grupa — mecz Milicyjny — Marynarz uznać jako 16:0 (walkower) dla Milicyjnego IB za udział w drużynie Marynarza niezgłoszonych zawodników — Jeżyka, Turbaka, Tomaszewicza i Kornackiego. Mecz Gryf — Portowiec, jako 16:0 (walkower) dla Gryfu ze względu na trzy nadwagi zawodników Portowca, co spowodowało zdekompletowanie drużyny. Spotkanie Czyn — Wisła uznać jako 16:0 (walkower) dla Wisły ze względu na zdekompletowanie drużyny Czynu.

II grupa: mecz Unia — Lechia uznać jako 16:0 dla Lechii (walkower) ze względu na udział w drużynie Unii niezgłoszonych zawodników Heina, Kamińskiego i Le-

Pięściarze kl. B Wybrzeża ruszą do dalszych bojów

Najbliższa sobota i niedziela, 21 i 22 b. m., przyniosą dalsze rozgrywki drużynowe o mistrzostwo klasy B Wybrzeża. Przypominamy klubom, że w poprzednich spotkaniach wobec startowania niezgłoszonych zawodników i niestosowania się do przepisów zdarzały się mimo zwycięstwa w ringu walkowery dla strony przeciwej.

Poniżej podajemy 6 meczy, które rozegrane zostaną w Gdyni, Tczewie i Nowym Porcie.

SOBOTA 21 LUTEGO

Gdynia, godz. 16. W sali Zw. Zaw. Transportowców przy ul. Czerwonych Kosynierów, dojdzie do rewanżowego spotkania pomiędzy miejscowym „Portowcem” a „Gryfem” (Wejherowo). W ramach tego meczu dojdzie do ciekawych walk: Müller — Miike, Bryła — Peck, Reinsch — Ziolkowski, Bork — Kaszuba. Poza tym w walkach nadprogramowych spotkają się: Nowak II — Graczyk i Reinsch II — Welha II.

Nowy Port, godz. 18. Sala b. Domu Marynarza przy ul. Sportowej, „Lechia” — HKS. Tu spotkają się dwa młode zespoły. Siły są na ogół wyrównane.

NIEDZIELA 22 LUTEGO

Gdynia, godz. 12. Hala Dworca Morskiego. Walczą „Marynarz” — „Wisła” (Tczew). Wobec ostatniego zwycięstwa nad rezerwą „Milicyjnego” mecz z „Wisłą” tczewską zapowiada się interesująco.

Gdynia, godz. 16. Sala Zw. Zaw. Transportowców ul. Czerwonych Kosy-

nie na cele niemieszkalne, które zgodnie z zapowiedzią wojewody inż. Zralek mają być opróżnione. Otwieram te listy:

1. Domy zajmowane przez Gdański Urząd Morski we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 47 i 214 oraz przy ul. Morskiej 21-22. Nadmieniam, że Gdański Urząd Morski posiada piękny gmach biurowy w Nowym Porcie i duży b. rak biurowy przy ul. Morskiej.

Jeżeli mój apel znajdzie odzew i o-bie wyżej otwarte listy zostaną wypełnione, to odpowiednie władze będą mogły je wykorzystać celem poprawienia sytuacji mieszkaniowej.

Wojewoda powiedział, że każda praca i każda akcja zyskuje na tempie realizacji w wypadku harmonijnego współdziałania obywatela z urzędem planującym i realizującym.

Obywatele Mieszkańcy Wybrzeża do współpracy!

Czas skończyć z próżniactwem Cyganów

List mój dotyczy plagi cyganów. Chciałbym wiedzieć, czy cyganie są obywatelami naszego państwa. Jeżeli tak, to dlaczego nie pracują na równi z innymi obywatelami, przyczyniając się do podniesienia stopy życiowej swych rodzin jak również do odbudowy zniszczonych miast i osiedli? Dlaczego dzieci cyganów nie chodzą do szkoły? Mając cały dzień do dyspozycji, cyganie chodzą od mieszkania do mieszkania, przeszkadzają w zajęciach, nagabują nas o wsparcie.

Jeżdżą codziennie na trasie Gdańsk-Wrzeszcz i niemal codziennie widzę 2 cyganki, które z biednych skrzypiec wydobywają sraszliwe grzyzty, a potem podsuwają każdemu pod nos czapkę. Na leżałoby plażę tej połowy kres. Myślę, że większą część czytelników porze moje zdanie o cyganach i zażąda, aby dorosłych cyganów napędzić do uczciwej pracy, a potomstwo ich do szkoły.

Wkrótce cyganie stali by się pożytecznymi w społeczeństwie. Watpie czy w innych krajach mogą wieść taki próżniaczy żywot.

Apeluję więc do społeczeństwa, żeby nie dawało jałmużny cyganom, a do władz, żeby zmusiły ich do pracy.

Stały czytelnik

W INNYCH LISTACH:

„Rozczarowani” opisują perypetie niedzielne przed kinem „Atlantic” w Gdyni. Mimo czekania w kolejce od godz. 16, „Rozczarowani” nie dostali się na żaden seans, ponieważ kolejkę rozbijali t. zw. „specje”, którzy wykupywali bilety.

Stoczniovec proponuje przedłużenie wydawania biletów miesięcznych przez kasę biletową w Gdyni do 5-go każdego miesiąca w celu uniknięcia długich kolejek i przykrości podróżowania na gapę w wypadkach, kiedy na skutek tłoku przed kasami pasażer nie jest w możności wykupić w terminie bilet miesięczny.

H. D. uskarża się na kierowcę trolejbusu, który nie chciał wpuścić przednim pomostem do przepelnionego wozu kobiety ciężarnej, legitymującej się świadectwem lekarskim, a kiedy wreszcie zgodził się na jej wejście do wozu, mrucał pod jej adresem nieprzyjemne epitety i radził jej jeździć sanitarką.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Stoczniovec. Konduktor, pobierający grzywnę od pasażera podróżującego bez biletu, wypełnia jedynie swój obowiązek. Gdyby patrzył na to przez palce, naraziłby się na postępowanie dyscyplinarne i utratę pracy.

Grabowski Zygmunt, Gdynia. Sprawy musi Pan załatwić przez Związek Kupców, ewentualnie przez Prokuraturę. Nie czujemy się kompetentni do rozstrzygania tej skomplikowanej sprawy.

Pod światło

Podróżny

Jak powszechnie wiadomo — podróż kształca. Wprawdzie nawet codzienna podróż z Gdyni do Gdańska i z powrotem nie zdoła zastąpić zwykłego uniwersytetu, ale w każdym bądź razie człowiek z każdym dniem nabywa coraz więcej doświadczenia życiowego.

Nie wiem — może właśnie dlatego niektórzy ludzie lubią specjalnie podróżować. Dla takich właściwie, atmosfera dworca kolejowego jest prawie tym samym, co dla innych tzw. ognisko domowe. Dla niektórych zaś pobyt na stacji, to po prostu kwestia życia — czasami nawet zupełnie dobrego.

Znam z widzenia takiego faceta, którego prawie co dzień o każdej porze dnia i nocy można zastać na dworcu. Ale to już jest wyjątkowo nieszczęśliwy człowiek. Wracę ze szpitala do chorej żony i na podróż zabrakło mi pieniędzy. Nikt oczywiście nie chce mi pomóc, a biedak od pół roku nie może dostać się do niej na przeznaczenie.

Nic dziwnego, że popadł w apatię, melancholię i depresję i z każdym dniem coraz bardziej stacza się na dno upadku, rozpijając się niemilosierdzie. Aż lzy mi w oczach stanęły, kiedy widziałem go słaniającego się na nogach w jednym z pobliskich barów. Sił mu już brakło, więc, idąc chwiał się jak wiotka roślina na wietrze. A społeczeństwo, jak to społeczeństwo, nie sobie z tego nie robi i nawet nie myśli się wzruszać, że takie jedno kółeczko zostało wytrącone z całego mechanizmu społecznego. A tymczasem kółeczko w dzień szuka pomocy, a wieczorem pocieszenia w barze. Tym bardziej żal mi tego biedaka, że jest z pewnością człowiekiem o zdrowych zasadach i o wyjątkowej uczciwości, gdyż nie wyrusza w podróż na gapę, żeby nie narzucić skarbu państwa na straty. I jednocześnie marudzi się. A szkoda, bo na pewno jest zdolny do wszystkiego. Widać to nawet z jego twarzy.

Jak długo taki stan może trwać? — zadawałem sobie kiedyś w głębi sumienia py-

tanie — patrząc na wędrowną z dnia na dzień roślinkę. Ponieważ według tylko powierchownych obliczeń stan ten trwał rzeczywiście: długo, taka mnie litość zdjęła, że dałem mu kiedyś pewną kwotę na bilet. Niech sobie jedzie — pomyślałem — z rozrzewnieniem, patrząc na jego zapuchnięte (zapewne od łez) oczy. Strasznie się ucieszył i powiedział, że teraz to już mu starczy, że może już jechać do Wejherowa.

— Tyle czasu musiał pan zbierać na bilet do Wejherowa?

— Cóż zrobić — ludzie mi już nie wierzą. Zresztą na bilet to by już i starczyło, ale żarcie to pies? — odpowiedział filozoficznie.

Widać było, że nie ugiął się jeszcze pod ciężarem losu. Silny człowiek! A przecież to jest straszne, tak stracić zaufanie u ludzi.

W jakiś czas potem spotkałem go właśnie na dworcu w Wejherowie, gdy rozmawiał z moim znajomym.

— Jak zdrowiecko żony? — zapytałem.

Bardzo się zmieształ, będąc widocznie zaskoczony rzadko spotykaną troskliwością i tak mu się przykro zrobiło, że ulotnił się w ciągu paru sekund.

— Biedny człowiek — dałem mu kiedyś na podróż do chorej żony w Wejherowie — wyjaśniłem koledze historię naszej znajomości.

— Ciekawe — a mnie mówił, że jego chora żona leży w Gdyni.

— Cóż w tym dziwnego, widocznie jakaś słaba wążka kobieciną...

— E! Oszust. Ja już jemu nie wierzę...

A ja jednak wierzę. Bo, jeśli MO i SOK mu wierzy i nie przeszkadza mu zbierać na podróż, to właściwie, dlaczego ja miałbym nie wierzyć? Wcale nie widzę powodu...

(bis)

Podwójna gra POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Serży Junosza Gzowski

— A widzisz.
— Wczoraj spotkaliście się?
— Ależ tak! Byliśmy pijani z radości. Od razu przyszła do mnie...
— Widzę to — powiedział z przekąsem Ossnowski.
Jodłowski zamilkł.
— Klaretta w Sztokholmie — mruknął Jerzy. Ciekawa historia. Należałoby, Leon, wykazać więcej rozsądku i nie sprowadzać jej do domu hr. Odotte!
— Ach, o to więc ci chodzi?...
— Właśnie, że o to! — wybuchnął Ossnowski. Jodłowski zamyślił się.
— Może i masz rację, Jerzy — zapomniałem wczoraj o Bożym świecie — powiedział ze skrupułem Jodłowski.
— Czy ona wie, że ja tu mieszkam?
— Ależ, broń Boże, Jerzy. Nic o tobie, jak dotąd, nie wspominałem.
— A o Bernardzie Odotte?
— Również nie mówiłem.
— Dobrze i to. Pamiętaj, Leon, ani słowa! Znasz Klarettę. Ciebie kocha, a swoim służy. Niebezpieczna agentka!

— Uratowała mi życie. Dzięki niej ostrzegłem cię kiedyś w Berlinie.
— Pamiętam, pamiętam!
— No wiec?
— To całkiem inna sprawa... Ewa Finke. Nowa maska Klarett. Do Szwecji przyjechała... wiadomo po co! Nieprawdaż?
— No tak... — zgodził się niechętnie Jodłowski.
— Nie jest ani turystką, ani dziennikarką — rzecz prosta. Uprawia dawny proceder. Szpieg, zawsze jest szpiegiem. Dziś jest wojna. To jej służba frontowa. Leon, zapamiętaj sobie jedno — Klaretta nie powinna tu być. Możesz chodzić z nią, gdzie chcesz. Mało hoteli? Wynajmij dla niej jakieś mieszkanie — ale tu, w domu hr. Odotte jej obecność jest nie do pomysłenia. Klaretta nie może mnie spotkać. Nie może dowiedzieć się, że ja w ogóle żyję — i działam w Szwecji. Zrozumiano?!

— Tak jest.
— Jeszcze nie wstała?
— Nie. Spi.
— No, myślę... Nie zapomniałeś o niej?
— Nie, Jerzy.
— To źle.
— A to dlaczego?
— Niepotrzebna komplikacja.
— Nie sadzę. Zresztą...
— Zobaczymy, Leon. W tej chwili nie ma o czym dyskutować. Pamiętaj tylko o jednym — Klaretta jest nazistowską agentką, dla której sprawy łoża nie są istotne. Twa obecność w Sztokholmie i twe wspa-niałe apartamenty dają dużo do myślenia. Strzeż się!

Jodłowski uśmiechnął się.
— Mam wrażenie, Jerzy, że tym razem nie masz racji. Ale poza tym zastosuję się ściśle do dyrektyw mego szefa...
Ossnowski poklepał Jodłowskiego po plecach.
— No, idź już do swej bogdanki. I bądź czujny. I tym razem może się nam ona przydać...
— Ja też jestem tego zdania, Jerzy.

Leon wyszedł z pokoju. Ossnowski zapalił papierosa i zaczął się wolno ubierać.

— Klaretta w Sztokholmie. Ho, ho, ciekawe! — monologował. Z tego coś wyniknie. Jestem tego pewien. Tylko nie wiem, co? Leon odnalazł swą Klarettę...

Myśląc o Jodłowskim i Klarettie, wspomnił Lenę von Falkenheim.

Zadrżał. Ostro ból smagnął go, jak biczem. Podstępnie i gwałtownie.

Pochylił głowę.

— Leno! — wyszeptał. — Leno, gdzie ty?!

Obraz złotowłosej Leny von Falkenheim — najwieniejszej towarzyszk i współpracownicy na terenie przedwojennej Rzeszy. Obraz Leny — najśłod-szej kochanki. Obraz Leny — uwiezionej, sądzonej, skazanej — i ściętej! Lena von Falkenheim — i to-pór katowski. Piękna głowa oddzielona od tułowia.

Cudowne ciało — mleczna szyja — i potok rubinowej krwi!

— Leno — bez głowy. Kat. Topór! Szafot!

...Czymże jest piekło? Czymże jest czyściec?

— Leno! Leno! Leno! — woła cicho Ossnowski. Ból szarpie serce. Bólu nie sposób się pozbyć.

Ossnowski pali papierosa za papierosem. Krąży niespokojnie po pokoju i odpędza natrętne myśli. — Odpycha przeszłość. Broni się!

Przywołuje Boga na pomoc. A później złoŕczy. Przeklina. Placze. — On — rotmistrz Ossnowski — legendarny niemal graf Georg von Ossnowsky — super-agent — szpieg-wirtuoz. Geniusz wywiadu.

W tym czasie jego podwładny i przyjaciel, Leon Jodłowski, ex - dziennikarz, wykojeniec — były „szatniarz” „Zur Hütte”, a obecnie agent Intelligence Service, tulił do siebie Ewę Finke (Klaretę Ram?), kobietę o nieznanym prawdziwym nazwisku...

Grudzień -- 1940 w Warszawie.

Wczesny poranek. Dom na Saskiej Kępie jest zimny i pusty.

Cisza.

Helena Jodłowska — żona — otwiera oczy, że-gna się i zaczyna pacierz. Modli się za męża, ojczyznę — i prędko koniec wojny.

Dom jest pusty — dusza tego domu odleciała wiosną tego roku... Na Zachód!

Helena od Żołędzinowskiego dowiedziała się szczegółów ucieczki Leona.

I oto nowy dzień bez niego — jeden z wielu.

Wczoraj — dziś — jutro...

A co dalej? Czy wróci? Kiedy wróci? A jeśli nie wróci?

Dzień dzisiejszy jest jałowy — pusty — jak to wyzębione mieszkanie.

Helena nie ma energii wstać.

...Nędzne śniadanie. Później Warszawa. A jeszcze później miejscowości podmiejskie. Ciężkie pakunki. Niemcy Wyczerpująca służba konspiracyj-na — dla zabicia czasu, dla zagłuszenia serca...

Nowy dzień bez Leona!

Helena jest chuda, nierzna. Kaszle. Straciła ko-lory.

Śmierć byłaby wybawieniem...

(Ciąg dalszy jutro)

AZS Warszawa walczy z YMCA Gdańsk

W sali sportowej Zarządu Miejskiego w Gdańsku rozegrany zostanie w niedzielę 22 lutego mecz o mistrzostwo Ligi Koszykowej pomiędzy dotychczasowym mistrzem Polski AZS Warszawa a YMCA Gdańsk.